

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewierocinni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 lipca b. r., dziekana i rzyms. kat. proboszcza w Czerniowcach, Karola Tobiaszka, zamianować najmiłościwiej kanonikiem honorowym rz. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 5 sierpnia b. r. zamianować profesora trzeciego gimnazjum państwowego w Krakowie, Stanisława Siedleckiego, dyrektorem tegoż gimnazjum.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

W początku najbliższego roku szkolnego 1890/91, rozdane będą pomiędzy ubogich, a godnych wsparcia słuchaczy czterech wydziałów uniwersyteckich, a mianowicie uniwersytetów w Budapeszcie cztery, w Gracu dwa, w Wiedniu, Pradze, Zagrzebiu, Krakowie i Czerniowcach po jednym stypendyum w złocie, z fundacyi Najw. Im. Franciszka Józefa i Elżbiety o 300 zł., w złocie każde.

Starający się o jedno z tych stypendiów, ma wnieść własnoręcznie napisane i do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody kwalifikacyjne:

- 1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;
- 2) wiarogodne poświadczenie ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych, i familijnych rodziców, a w ra-

zie sieroctwa, świadectwo władzy opiekunowej o zasobności pupila;

3) świadectwo złożonego egzaminu dojrzałości, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem uniwersytetu, świadectwo kollokwalne, lub złożonego w drugim półroczu roku szkolnego 1889/90 egzaminu państwowego, przyczem się nadmienią, że w równych warunkach otrzymają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studia uniwersyteckie rozpoczynają dopiero.

W podaniach wymienić należy także, czy starający się posiada już jakie stypendyum lub zasiłek z kas publicznych; dalej, jeżeli wnoszący podanie jest abiturjentem, jakim studyum zamierza się poświęcić.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1890 do ces. i król. generalnej dyrekcji Najwyż. funduszów (*K. und k. General - Direction der A. h. Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później, lub też niezaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Lwów, 9 sierpnia

W szeregu przedmiotów, zaprzatających w tej chwili uwagę prasy niemieckiej, i wywołujących gorętszą dyskusję, zajmuje jedno z pierwszych miejsc kwestya t. zw. funduszu welfickiego. Należy tu przypomnieć przede wszystkim, iż fundusz, wynoszący kilkanaście milionów był pierwotnie przeznaczony na wynagrodzenie zdetronizowanego w r. 1866 króla hanowerskiego, Ernesta Augusta, za zajęte dobra koronne. Chociaż odnośny układ między królem, zmuszonym ustąpić ze swego kraju, a rządem pruskim, został zdziałany po wszelkiej formie, do wypłaty sum umówionych nie przyszło, albowiem zdetronizowany monarcha wzbraiał się podpisać aktu, mocą którego, w imieniu własnem i swoich potomków, miał zrzec się po wieczne czasy

wszelkich praw do korony hanowerskiej, a oprócz tego w Berlinie podejrzano króla o knowanie przeciw monarchii pruskiej. Sumy owe ostatecznie zaskwestrowano z tem, iż odsetki miały służyć na pokrycie kosztów, na jakie narażone były Prusy, skutkiem potrzeby zorganizowania obrony w obec rzekomych knowań, a cały fundusz oddano do dyspozycji kanclerza, który nie potrzebował z czynionych wydatków składać żadnych rachunków ciążu prawodawczemu. Ponieważ zaś w pierwszych latach posądzano pozbawionego korony króla, iż używał prasy do popierania swoich zabiegów, więc zdawało się rzeczą naturalną, iż część dochodu funduszu welfickiego została obróconą na subwencyonowanie dzienników, paraliżujących owe niebezpieczne dla Prus zabiegi i dążenia.

Z latami wszakże, zwłaszcza po śmierci króla znikły zupełnie przyczyny, które spowodowały sekwestr; fundusz atoli pozostawał, pomimo upominania się sukcesorów zmarłego monarchy ciągle w zawiadywaniu i pod rozporządzeniem kanclerza, a dochody z niego były obracane na tłumienie i obezwładnianie dążeń, szkodliwych wedle zapatrywania księcia Bismarcka dla państwa i dynastji. Sposób użytkowania znacznych sum był jednak osłonięty tajemnicą, i z tego powodu niejednokrotnie odzywano się w parlamencie i prasie z surową krytyką i dopominano się, lecz zawsze nadaremnie jawności i uregulowania całej tej sprawy. Zaledwie zaszła zmiana w urzędzie kanclerskim, poczęły coraz częściej pojawiać się głosy, iż nowy kanclerz, generał Caprivi poczytuje za jedno z pierwszych swych zadań, pójść za głosem opinii publicznej i podjąć kwestyę uregulowania rzeczzonego funduszu. W jaki to ma nastąpić sposób, o tem obiegały i do dziś dnia obie-

gają różne pogłoski; to jedno zdaje się dziś niewątpliwem, sądząc z tego co piszą dzienniki dobrze zazwyczaj poinformowane, iż w łonie rządu zajmowano się tą sprawą i powzięto ważne uchwały. Mówią, iż przedmiot ten będzie przedłożony sejmowi pruskiemu na najbliższej już sesyi, wraz z memorandumem, wyjaśniającym otwarcie wszelkie szczegóły, dotyczące funduszu, niemniej metodę jego administracyi. Gdyby tak być miało rzeczywiście, ustąpiłaby z widowni jedna z tych spraw, która w spadku politycznym po dymisjonowanym kanclerzu należy do rządu najmniej popularnych.

Sprawy krajowe.

(Zasady projektu zmiany ustawy drogowej).

Jak donosi jeden z tutejszych dzienników, Wydział krajowy zamierza przedstawić Sejmowi zasady projektu zmiany ustawy drogowej, opartego na dotychczasowych badaniach, dokonanych w departamencie IV Wydziału krajowego.

Projekt ten dąży do wytworzenia organicznej sieci ważniejszych dróg gminnych w całym kraju; rozkłada ciężary drogowe, ile możności równomiernie na gminy i obszary dworskie na podstawie, uznanej ustawy, ważną większość reprezentacji powiatowych za najodpowiedniejszą, z uwzględnieniem odrębności większych miast, przez ustanowienie ekwiwalentu pieniężnego, zamiast prestacyi w robocie i pozostawieniem możności zaprowadzenia takiej zmiany w innych gminach miejskich i wiejskich; pozwala w wypadkach uwzględnienia godnych, na znaczne ulgi dla kontrybuentów, przeciężonych prestacyami drogowymi; nie podwyższa stałego wymiaru tych prestacyi, a daje możność reprezentacyom powiatowym otwierania, w miarę potrzeby nowych źródeł, dla pokrycia niezbędnych wydatków drogowych; usuwa dotychczasowe niedogodności administracyjne i wątpliwości prawne, przy wykonywaniu postanowień o pokryciu potrzeb materiału dre-

4)

„JAK WSZYSTKIE“

NOWELLA

PRZEZ

NAGODE.

(Ciąg dalszy.)

Oba jadalne pokoje wrzały już gwarem rozmów, szmerem wachlarzy, szeptem i bieganiem lokai, udzielających sobie nawzajem mnóstwa poleceń. Panowało tu zamieszanie, jak zwykle przy zasiadaniu do kolacyi. Każdy starał się znaleźć miejsce na stronie, gdzie przykuwał go jakiś interes: czy to piękne oczy sąsiadki, czy wysmukła szyjka stojącej w pobliżu butelki, czy wreszcie przypuszczenie, że z tej strony właśnie będą rozpoczynać półmiski.

Lena i Rajmund zajęli spokojnie dwa miejsca u góry stołu, nie interesując się wcale tem, co się wokoło nich działo. Rajmund przedewszystkiem nalał wina sobie i swojej sąsiadce, potem korzystając z tego, że Lena dla zdjęcia rękawiczek położyła na stole swój wachlarz, natychmiast objął go w posiadanie i począł rozpatrywać się z uwagą. — Niespokojne oczy Adama, siedzącego wprost nich, śledziły każdy ruch jego; ale oni oboje nie uważali tego, lub bynajmniej nie czuli się tą obserwacją skrzepowani.

— Czy pan sobie już na zawsze przywłaszczył mój wachlarz? — zapytała Lena, widząc, że hrabia, przypatrując się dokładnie wachlarzowi, począł teraz chłodzić się nim w najlepsze.

— Niech się pani nie obawia; oddam go w całości, gdy będzie potrzebny.

— Ależ on jest mi potrzebny teraz.

— Ciekawym na co? w tych pokojach zimno jak w lodowni — jeśli pani chce wachlarza do zabawy, to proszę w zamian pokazać mi tę bransoletkę, którą pani ma na rękę.

— Przecież pan ją widzi.

— Nie widzę, mam krótki wzrok. — Pochylił nisko głowę po nad białą rączką Leny, opiętą wąskim paskiem złota. — Czy we środku jest co napisanego? niech mi pani pokaże.

Lena cofnęła nagle rękę i rumieniec na jej policzkach stał się o jeden cień żywszy.

— Bransoletki nie powinny pana zajmować; to nie jest zabawka dla panów.

— O, co do tego... zareczęm pani, że że się na nich znam doskonale; każdą potrafię rozpiąć od razu.

— Umiejętność, która nie często bywa panu użyteczną.

— *Il ne faut pas juger d'après soi-même*; wszystkie panie bardzo chętnie właśnie przyjmują moje usługi.

— Zapewne i pani Matylda także? z jej bransoletkami musi pan mieć dużo zajęć — nosi ich po trzy na każdym ręku.

— Jaka pani dziś złośliwa, — a ja właśnie *à propos* pani Matyldy, miałem prosić panią o wielką łaskę.

— *Par exemple?*

— Niech pani będzie łaskawą darować mi kotyliona na sobotni piknik.

Pod ciemnymi rzęsami, zakrywającymi oczy Leny, zamigotały jasne iskierki zadowolenia czy też tryumfu.

— Dlaczegoż to ma być *à propos* pani Matyldy?

— Bo *cela vous paraîtra drôle* — ale z panią Matyldą znamy się od lat prawie dziecińczych, i jakoś weszło w zwyczaj, że wszystkie kotyliony tańczymy razem; dlatego z prośbą moją udaję się do pani tak wczesnie, *pour avoir encore le loisir*, wypowiednia się przed p. Matyldą.

— Oh, jeśli to jest zwyczaj dawno przyjęty! — dlaczegoż macie państwo go zmieniać?

— Na to pytanie odpowiem pani później; a teraz raz jeszcze ponawiam mą prośbę — *c'est dit?*

— *C'est dit, si vous y tenez tant que cela.*

Rajmund skłonił głowę.

— Wnoszę zdrowie naszego kotyliona — rzekł, podnosząc do ust kieliszek, i wypróżnił go do dna.

Lena śmiejąc się, poszła za jego przykładem. Oczy jej błyszczały, i gdy wypili wino, oparła głowę o wysoką poręcz krzesła, na ustach jej błąkał się wół figlarny, wół rozmarzony uśmiech.

Była jak odurzona — nie samem winem zapewne, ale raczej tem, że ze wszyst-

kich stron stołu czuła biegnące ku sobie w pół zazdrosne, w pół ciekawe spojrzenia towarzyszek; że widziała zdaleka profil pani Matyldy, słuchającej rozmowy swego sąsiada z widocznym znudzeniem, i zdawało jej się, że słyszy złośliwy śmieszek Noci, gdy wskazując jej piękną panią, mówiła:

— My proste śmiertelniczki, nie posiadamy tego daru.

Jakby w zaprzeczeniu tym słowom, hrabia Rajmund podniósł do ust kieliszek, i z takim wymownem, uporczywem spojrzeniem wznosił zdrowie „naszego kotyliona“.

Na drugim końcu stołu twarz p. Adama pochmurniała z każdą chwilą a kieliszek jego stał nietknięty. Z odległości nie słyszał słów rozmowy, ale widział wszystko dokładnie i w miarę jak rumieniec Leny stawał się coraz żywszy, on bladł i przygryzał ciemne wąsiki z taką energią, jakby postanowił już raz na zawsze pozbyć się tej ozdoby.

— Leno, chodź poprawię ci włosy — szepnęła ciocia Hela, gdy wszyscy ruszyli się od stołu i uprowadziła swoją pupilkę do garderoby.

— Winszuję ci moja droga, jestem dziś z ciebie niezmiernie zadowolona — *je crois, que tu le prends.*

— Nie wiem doprawdy, o czem ciocia chce mówić.

— Nie udawaj tylko, twoja ciocia rozumie doskonale wszystkie panińskie wybiegi i cieszy się twoim tryumfem. Czy uważasz, jak obie Ilońskie pokwasiły od połowy wieczora?

— Nic nie uważałam.

wnianego; zachęca obszary dworskie, mające wydawać tylko potrzebny materiał, do zastępowania mostów i przepustów drewnianych przedmiotami murowanymi, a tem samem przynosi ulgę dla powiatowego funduszu dróg gminnych, którego głównym źródłem jest dodatek do podatków bezpośrednich; — powołuje dalej Wydziały powiatowe do administracji ważniejszych dróg gminnych, a przez to uchyla główne wady i trudności dotychczasowego ustroju zarządów dróg gminnych; następcza sposobność do uregulowania poboru myta, przeznacza odpowiednią część dochodu z opłat targowych na racjonalne uporządkowanie dróg, ulic i placów w gminach, w których odbywanie targów połączone jest z niezwykle zużyciem przedmiotów rzeczonych — i nakoniec pozostawia reprezentacyom powiatowym możność odpowiedniego zastosowania kardynalnych postanowień ustawy drogowej, do różnorodnych warunków i właściwości miejscowych.

Projekt ten zamierza Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi po zebraniu i ostatecznem załatwieniu całego odnośnego materiału. Nadmienić tu należy, iż część reprezentacji powiatowych nie przedstawiła jeszcze dat przez Wydział krajowy żądanych, ani też nie objawiła swoich zapatrywań w sprawie reformy ustawy drogowej; a przeto nie jest wykluczoną możliwością, że niejedno jeszcze cenne zdanie, z tej strony wyrażone, wzbogaci materiał dotychczasowy.

Z Petersburga.

(Jubileusz ministra wojny. — Nowe ministerstwo rolnictwa. — Zapomogi dla prawosławnego duchowieństwa).

Jak wiadomo, w dniu 3 b. m. przypadł półwiekowy jubileusz służby ministra wojny, generał-adjutanta Wannowskiego, bawiacego obecnie w Aix-les-Bains we Francji. Jubilat urodził się w 1822 r., wychowywał w Moskwie, brał udział w oblężeniu Sylistrii podczas wojny 1853—1856 roku. W następnych latach był kolejno naczelnikiem szkoły oficerskiej strzelców, dyrektorem Pałowskiego korpusu kadetów, nazwanego później wojskową szkołą. Przed ostatnią wojną rosyjsko-turecką formował z mobilizowanych wojsk większe oddziały armii. W czasie samej wojny był dowódcą XII korpusu, sformowanego w listopadzie 1876 r., a później naczelnikiem sztabu. Po ukończeniu wojny pod jego wojskowym zwierzchnictwem znajdowała się cała północno-wschodnia Bułgaria z Dobrużą, z twierdzami: Ruszucukiem, Sylistrą, Szumla i Warną. Po ustąpieniu hr. Milutina z posady ministra wojny, został nim generał Wannowskij a zarazem prezesem rady wojennej.

Grażdanin w ten sposób reasumuje działalność teraźniejszego ministra wojny:

„1. Generał-adjutant Wannowskij podniósł sprawę wojskowego wykształcenia do tej wysokości, z której stracili ją poprzedni teoretycy.

2. Połączył on w jedną duchową całość armię z gwardyą, i bez krzyżujących przewrotów potrafił natchnąć jednym duchem całą wojskową służbę we wszystkich oddziałach; na tym gruncie braterskiego

zjednoczenia widocznie niknąć zaczęły typy nieuków w armii, salonowców i cywilno-wojskowych w gwardyi, oraz teoretyków-rezonatorów w generalnym sztabie.

3. Cały szereg bezustannych starań złożył się na polepszenie materialnego bytu żołnierza i oficera.

4. Praktyczna wojskowa i frontowa służba rozwinięta została jak należy. Równocześnie z nauką teorii, przy generałach Wannowskim i dzięki jemu, wytworzył się kult nauki frontowej praktyki wojskowej.

Z Petersburga donoszą, że we właściwych sferach poruszono tam kwestyę utworzenia osobnego ministerstwa rolnictwa. Dotychczas sprawy, pośrednio lub bezpośrednio dotyczące rolnictwa, podlegały kompetencji trzech ministerstw: dóbr państwa, spraw wewnętrznych i skarbu. Myśl utworzenia ministerstwa rolnictwa wyszła z łona komisji, mianowanej przez ministerstwo skarbu, a mającej za zadanie zbadać przyczyny upadku cen produkcyjnych gospodarstwa rolnego. Nowe ministerstwo zostanie podobno utworzone już w r. p.

Synod prawosławny postanowił zwiększyć duchowieństwu w guberniach: witebskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, wileńskiej i wołyńskiej, skalę wsparcia o 125.000 rub., z których 75.000 wyznacza się na utrzymanie istniejących, oraz budowę nowych gmachów szkolnych, a 50.000 na zapomogę dla nauczycieli szkół cerkiewno-parochialnych.

Serbia i Rossya.

Do *Polit. Corr.* piszą z Belgradu, że coraz bardziej otwierają się Serbom oczy na małe korzyści przyjaźni z Rossyą stosunków. Przyjaźń ta nie przeszkodziła, że Rossya bez względu na brak pieniędzy w Serbii nieubłaganie ściągła raty tak zwanej rosyjskiej pożyczki, a pomimo zbratania się wojskowego nie chce przed wypłatą całej ceny wydać Serbii zakupionych karabinów systemu Berdana. Już i zaślępieni zaczynają trochę patrzeć. Jeszcze to nie zmniejszyło ogólnej skłonności do Rossyi, ale przeszkadza przecenianiu wartości tej przyjaźni. Serbowie widzą, że Rossya czyni wszystko w swoim własnym interesie, a Serbia jest tylko piłką i narzędziem polityki rosyjskiej, że Rossya pragnie zawiązać napowrót Bułgarię, choćby z poświęceniem w Macedonii żywiołu serbskiego. Gdyby Rossya tylko chciała — rzekł jeden z kierujących serbskich ministrów — irade w sprawie biskupstw bułgarskich nie byłoby podpisaniem. Lecz utworzenie tych biskupstw jest istotnie życzeniem Rossyi, zwalczającej ks. Ferdynanda i Stambukowa, lecz chcąc jednocześnie występować jako protektorka ludu bułgarskiego. Dzienniki o tej sprawie mało piszą, lecz objawy pewne wskazują, iż Serbia nie jest zbyt mocno zaślępioną co do wartości przyjaźni rosyjskiej.

Podróż cesarza Wilhelma do Rossyi.

Z powodu bliskiej podróży cesarza Wilhelma do Rossyi pisze berliński korespondent *Polit. Corr.* pod dniem 5 sierpnia:

— Bardzo żałuję, ale...

— Piętnasta, szesnasta, siedemnasta, ośmnasta! pierwsze dwie pary tańczą! — brzmiał donośny głos aranzera.

Dwie pary pozostały na salonie, reszta tańczących rozprzeczła się. Lena usunęła się pod ścianę, nie odwracając oczu od Adama, który pociągnięty magnetycznie tem spojrzeniem postąpił za nią.

— Czy pan będzie prędko w Sosnowie?

— Pojadę w tych dniach opowiedzieć ojcu, że widziałem panią zdrową i wesołą.

— I bardzo mi pan tam oczerni?

— Nie rozumiem pani.

— O rozumie mnie pan doskonale! Czy pan powie, że zmieniłam się do niepoznania, że jestem rozrzucona, kokietka, źle ułożona, że będę razić wszystkich w Sosnowie?

— Przeciwnie — powiem, że się pani niezmiernie wyrobiła, że się pani stała wykwintną, wielkoświatową damą, która nikogo razić nie może, bo jest taką właśnie jak wszystkie panny.

— *Choisissez!*
— Służę pani. Czy pani pozwoli *à trois pas?*

Lena nie nie odpowiedziała; dała się unieść dancierowi w wir tańczących, ale spojrzenie jej miało w tej chwili połysk bardzo wilgotny, i piękny Ludwik nadaremnie silił się na dowcip, ażeby wywołać uśmiech na jej usta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lubo z dobrze poinformowanej strony w rozmaitych miejscach i wielokrotnie wskazywano na to, iż podróż cesarza Wilhelma II do Rossyi w pierwszym rzędzie ma charakter pokrewieństwa i przyjaźni, i pod tym względem należy ją postawić na równi z podróżami na północ i do Anglii, to jednak wyjaśnienia te nie zapobiegły różnego rodzaju przypuszczeniom i kombinacyom. I tak pewien francuski dziennik ogłosił, iż cesarz uda się do Rossyi w towarzystwie 70 urzędników. Faktycznie otoczenie cesarskie w Rossyi będzie tak liczne, jak było w Szwecyi i Norwegii a obecnie w Anglii. Oprócz generał-adjutanta, adjutantów przybocznych, lekarza przyboczego i jednego referującego radcy urzędu spraw zagranicznych, który cesarzowi we wszystkich jego podróżach towarzyszy, znajdują się jeszcze w otoczeniu cesarskim dwie osoby, mianowicie: kanclerz Caprivi i ks. Albert sasko-altenburski, jak wiadomo bliski kuzyn rosyjskiego domu carskiego.

Ze przyjdzie zapewne do politycznych enuncyacji między obu mocarstwami z jednej, a kierującymi mężami stanu z drugiej strony, to leży już w naturze rzeczy. Aby jednak ze strony Niemiec wybierano się do Rossyi z określonym programem politycznym, mającym na celu ściślejsze zespolenie się z Rossyą, należy zaprzeczyć tem stanowczej, że najwytrwalej powracają zawsze do tej myśli ci, którzy Niemcom nic dobrego nie życzą. Jasno ztąd wynika, że w tych kołach już teraz chcieliby przygotować grunt dla argumentu, że podróż cesarska była niepowodzeniem, gdyż połączony z nią program polityczny Niemiec spełził na niczem. Godnem jest zaznaczenia, że podróż do Anglii cesarza Wilhelma stosunkowo znacznie mniej zwraca uwagi, aniżeli zamierzona podróż rosyjska. Byłoby wielkim błędem wnioskować stąd, że w kołach politycznych mniej znaczenia przypisują spotkaniu cesarza z królową Wiktoryą, aniżeli zbliżającemu się spotkaniu między cesarzami Niemiec i Rossyi. O ile świat pragnie pokoju, ma on wszelki powód winszować sobie, iż z wizytą cesarską w Anglii połączoną jest akcja, mająca na celu ugruntować stosunki Niemiec do Anglii, które przez ostatnie układy tak przyjazną przybrały cechę, jeżeli to być może jeszcze bardziej na wzajemnem zaufaniu. Podróż tę określić należy poniekąd, jako uzupełnienie traktatu pokojowego, łączącego Niemcy, Austro-Węgry i Włochy. Skoro sojusz potrójny, jak to wyraźnie przyznano, przede wszystkim ma na celu utrzymanie pokoju europejskiego i występowanie zjednoczonymi siłami przeciw wszelkim usiłowaniom naruszenia go, wynika ztąd, że wzmocnienie dobrych stosunków Niemiec do państwa tak zamiłowanego w pokoju, jak Anglia, stanowi co najmniej utwierdzenie zasad, będących podstawą trójprzymierza.

Zjawienie się lorda Salibury'ego, równie jak hr. Hatzfelda w Osborne w czasie obecności cesarza w Anglii, jest też niewątpliwie dowodem, że podróż cesarska do Anglii, której charakter przyjazny i familijny ogólnie przyznanym został, zupełnie w tej samej mierze posiada pewne znacznie polityczne, jak je przypisują podróży cesarza do Rossyi.

Charakterystyka cesarza niemieckiego.

Redaktor *Indép. Belge* zdaje w swym dzienniku relację z rozmowy, jaką miał w Ostendzie z jednym z członków orszaku cesarza Wilhelma. Rozmowę tę, której główną osi jest osobistość młodego monarchy, powtarzają wszystkie dzienniki niemieckie, przyznając, że wiele w niej trafnych rysów i sprostżeń.

Na uwagę redaktora, iż cesarz okazuje wyjątkowe upodobanie w wojskowości, lubi manewra, rewie, alarmy, i że swej predylekcyi dla wojska nie ukrywa, odpowiedział interwuiowany:

„Prawda, lecz trzeba to zrozumieć. Jest to charakter na wskroś wojskowy, ale nie wojowniczy. Zna on wartość militarnej potęgi, ale też wie, jakie są skutki nadużycia jej. Trzeba go oceniać podług sytuacji całkiem nowej, w jakiej się znajduje. Niezaprzeczenie jedno Niemiecą spoczywa na silnej podstawie, ale przecież można ją wstrząsnąć. Otóż cesarz wie o tem i pamięta, że łań dzień on tylko sam jeden będzie dźwigał ciężar rzeczy dokonanych. Spójrz pan, jakie szczyrbry już powstały w szeregach twórców niemieckiego cesarstwa. Stary Wilhelm spoczywa w grobie, Moltke już pracować nie może, z Bismarckiem trzeba było się rozstać, i oto zostaje jeszcze kilku generałów ze sławnej epoki od 1866 do 1870 roku. Bez żadnego przejścia wszyscy ci genialni odpadli, jakby nożem odcięci. Cesarz musi być wszystkim, wszystkich zastąpić. Jako monarcha, podtrzymać aureolę dziadka; jako wódz, zastąpić wojsku Moltkego; jako polityk i mąż stanu, dorównać Bismarckowi. Do tego wszystkiego prze-

dewszystkiem potrzeba wielkiej energii i poczucia obowiązku, potrzeba woli swą postawić wysoko, aby świętą była. Każdy musi wiedzieć, i każdy też u nas wie, że cesarz nie spuszcza zeń oka. Niemcy, pomimo, że są państwem militarnem, nie grożą nikomu. Czyż można jednak prowadzić jakiegokolwiek przedsiębiorstwo bez kapitału? W tem politycznem przedsiębiorstwie, które prowadziemy, armia nasza odgrywa rolę kapitału. Oto i wszystko. Żeby robić dobrą politykę, trzeba mieć silne wojsko, któreby w każdej chwili mogło poprzeć pracę dyplomacyi. Nie ma zresztą nad cesarza Wilhelma monarchy, usposobionego bardziej pokojowo. Uważam go za meza wyjątkowo uzdolnionego. Za takiego mieli go jego nauczyciele. Uczył się wiele pod okiem ojca, który się odznaczał wzniosłym umysłem, i matki nadzwyczaj inteligentnej. Zdolności jego są ogromne. Zdumiewa on nieraz tych, którzy sądzą, że znają go wybornie.

Na uwagę, iż to może właśnie niepokoić, jako siła, nie dająca się obliczyć, otrzymał redaktor następującą odpowiedź:

„Jest to siła nieobliczalna, tak, ale nie w znaczeniu pospolitem. Cesarz młodo i niespodziewanie na tron wstąpił. Kształcił się dopiero teraz praktycznie, dojrzewa. Przyzna pan, że działalność jego rozwija się logicznie, że widać w nim, iż czuje w całej pełni odpowiedzialność. Z wyzywającego księcia stał się cesarzem zamierzającym w pokoju, *commis voyageur'em* pokoju, i chlubi się tem, że rozwozi tak kosztowny towar. Wróg Anglii przed czterema laty, stał się jej najlepszym przyjacielem. Monarcha, którego oskarżano o to, że pod wpływem cesarzowej zbliżył się do stronnictwa pastora Stöckera, zrobił to, czego się najmniej można było spodziewać: liberalnego teologa powołał niedawno na katedrę, liberałowi dał tekę skarbu, żyda mianował rektorem uniwersytetu w Hall. Wielbiciel Bismarcka, dał mu dymisy, choć to się zdawało niemożliwem. Co to wszystko znaczy? To, że ten nieobliczalny człowiek ciągle się liczy z okolicznościami i potrzebami państwa, że swe sympatyje nagina do sytuacji, i gusta swe składa w ofierze wymaganiom ogólnego dobra. Panuje nad sobą, więc potrafi innym panować. A że trafnie patrzy i bystro, to już mu zaczyna przyznawać.

Dalej mówiono o przyszłych planach podróży cesarskiej, i tu rzekł członek cesarskiego orszaku:

„Na przyszły rok pojedziemy do Hiszpanii i na morze Śródziemne. Zrobilibyśmy to jeszcze teraz, gdyby maszyny „Hohenzollerna“ (parostatku) wytrzymały taką długą podróż po tej wielkiej pracy, którą już wykonały.

Redaktor napomknął tu o pogłoskach dziennikarskich, jakoby cesarz zamierzył także odwiedzić Paryż.

„O, zapewniam, że te pogłoski nie mają w tej chwili żadnej racyi! Ale... kto wie! Cesarz jest bardzo odważny! Nawet nieprawdopodobne może zrobić prawdziwem. Pragnie pokoju, i nie ma nic takiego, czego by nie zrobił dla utrzymania jego. Gdyby przekonał się, że jego podróż do Paryża byłaby wzięta nie za cześć brawurę, ani za chęć wstawienia się ekscentrycznością, lecz za szczerze życzenie przyjaźni z Francją stosunków, wówczas zapewniam pana, że ani chwili nie wahałby się jechać do Paryża.

Z pobytu cesarza Wilhelma w Ostendzie.

Podczas pobytu w Ostendzie otrzymał cesarz od katolickiego związku robotniczego adres, w którym związek wyraża cesarzowi niemieckiemu wdzięczność całego stanu robotniczego za opiekę, jaką otacza on robotników, zgodnie z poglądami stolicy papieskiej; adres kończy się okrzykiem: „Niech żyje cesarz robotników“. Wieczorem tego samego dnia przedstawił król Leopold cesarzowi biskupa Brygi, do którego cesarz Wilhelm odezwał się w te słowa: „Cieszę się szczerze, iż mogę Waszą Biskupią Mość zapewnić, że otrzymany dziś adres związku robotniczego sprawia mi prawdziwe zadowolenie. Przy tej sposobności oświadczam, że co do kwestyi robotniczej zapatrywania moje zgadzają się zupełnie z zasadami i poglądami Jego Św. Leona XIII“. Słowy temi, jak podnosi *Germania*, zaznaczył cesarz wyraźnie umiarkowany charakter swej polityki socyalnej i wyraził aprobatę dla socyalno-politycznych usiłowań episkopatu belgijskiego.

Parlament japoński.

Dnia 1go lipca odbyły się wybory do pierwszego parlamentu japońskiego. O wyborach tych piszą z Tokio do *Munch. Allg. Zig.* co następuje:

Jakkolwiek stronnictwa przed wyborami energicznie rozwijały działalność, to jednak ani przed wyborami, ani w dniu wyborów fizjonomia stolicy żadnej nie uległa zmianie. I nie jest to rzeczą wcale dziwną, albowiem warunki, pod jakimi prawo wyborcze wykonywane być może, są tak trudne, iż liczbę uprawnionych do wyboru jest nader szczupłą. Tak np. w Tokio, w mieście liczącym 1 1/2 miliona mieszkańców, jest tylko 2622 uprawnionych do głosowania. W stosunku do tej liczby udział w wyborze był bardzo silny. Z owych 2622 uprawnionych do głosowania 2615 wyborców oddało swe głosy.

Dotychczas znane są rezultaty wyborów z 93 okręgów wyborczych. Wybrani reprezentanci narodu dzielą się według stronnictw jak następuje: niezawisłych jest 36, ze stronnictwa administracji autonomicznej 3, z partii Kaishinto (stronnictwo byłego ministra spraw zagranicznych hrabiego Okuma, o kierunku liberalnym) 16, ze stronnictwa zjednoczonych liberałów i radykałów 33, wreszcie jest 4 „nieokreślonych.” Do niezawisłych liczą się ci, którzy dotychczas trzymali się zdala od wszelkich stronnictw politycznych, a ponieważ prawie wszystkie te stronnictwa stały w obec rządów w opozycji — przeto można śmiało uważać niezawisłych jako przyjaciół rządu. Do nich przyłączają się owi trzej autonomiści. W szeregach opozycji zaś, oprócz radykalnych znajdzie się pewno także stronnictwo Kaishinto.

Według tego, opozycja już teraz, przy tych 93 wyborach, ma bardzo znaczną większość za sobą. Zdaje się też, że całość parlamentu nie przedstawi się dla rządu wcale korzystniej od tej miary, jaką daje dotychczasowy rezultat wyborów.

KRONIKA

Lwów, 9 sierpnia.

— **P. Antoni Schiffner**, c. k. radca dworu i naczelny dyrektor gal. poczt i telegrafów, wyjechał wczoraj na prowincję, celem dalszej lustracji urzędów.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Dowiadujemy się, że przeszkoda w ruchu, spowodowana d. 7 b. m. wieczór uszkodzeniem nasypu kolejowego między Horyńcem a Rawą ruską, w skutek oberwania się chmury, została usunięta i z dniem 9 b. m. kursują pociągi normalnie na całej linii lokalnej Jarosław-Sokal.

— **Dyrekcja Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, zawiadamia wszystkich przedsiębiorców, którzy muszą ubezpieczać swoich robotników w wymienionym Zakładzie, że termin przedkładania Zakładowi obliczeń za I. półrocze 1890 r. tudzież składania opłat za ten okres minął już 14 lipca 1890 r. Ponieważ znaczna część przedsiębiorców powyższym, ustawą państwową wskazanym obowiązkiem zadostę nie uczyniła, przeto dyrekcja sporządza wykazy restancyonaryszów i przesyła je władzom politycznym z prośbą o ukaranie opieszłych przedsiębiorców. Dalej ogłasza dyrekcja tego Zakładu, że wydział administracyjny powierzył czynności delegatów Zakładu pp. Janowi Prokopowiczowi i dr. Stanisławowi Dunikowskiemu. Zawiadamiając o tem wszystkich przedsiębiorców, dyrekcja Zakładu nadmienia, że w myśl §. 23 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, Zakład ma prawo wysłać swoich delegatów do przejrzania zapisów w celu sprawdzenia, czy podane przez przedsiębiorców obliczenia wysokości opłat na ubezpieczenie za ubiegły okres wnoszenia opłat, są dokładne. Przedsiębiorcy są obowiązani legitymowanym reprezentantem Zakładu przedłożyć owe zapisy do przejrzania, a ci, co temu obowiązku zadostę nie uczynią, karani będą grzywnami aż do 100 złr. (§. 52 zacytowanej ustawy).

— **Ze Stowarzyszenia „Skała.”** „Wiesława”, obraz ludu nadwiślańskiego, Brodzkiego, z muzyką Karola Stohla, który tak pięknie był przedstawiony w dniu 3 b. m., wystawia raz jeszcze w tym sezonie, a to w dniu dzisiejszym, amatorowie Stowarzyszenia „Skała”. Przedstawienie poprzedzi zabawa towarzyska ogrodowa, która rozpocznie się o godzinie 4 po południu, przy udziale kapeli wojskowej 95 pułku. Po przedstawieniu „Wiesława” wykonany będzie „Mazur błękitny”, a następnie obraz z żywych osób. Ze swej strony dodajemy, że wystawieniem tak przepięknej sztuki ludowej, jaką jest „Wiesław”, Stowarzyszenie „Skała” zastępuje na pełne uznanie, tem więcej, że pracą i chęcią pokonali amatorowie wszelkie trudności, przedstawiając tę prawdziwą perełkę wśród dzieł naszych ludowych świetnie w całym tego słowa znaczeniu.

— **Zuchwała kradzież.** Wczoraj po południu, podczas nawalnego deszczu, odechlił jakiś rzeźmieszek niepostrzeżenie drzwi sklepu pp. D. i S. przy placu Maryackim, i skradł

dwa zegarki, wartości 58 zł., które stały na stoliku, tuż przy wejściu. Zegarki te, mianowicie jeden wielkości centa, a drugi czwóraka, są z przyrządem do stawiania na biurku.

Niewyśledzony dotąd złodziej zabrał niepostrzeżenie w cukrowni pod l. 11 przy ulicy Karola Ludwika, z wieszadła, nowe palto ciemno stalowego koloru, wart. 35 zł.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono: złotą obrączkę z napisem „Salomea 26 stycznia 1890”; czarną tybetową chustkę o czerwonych kwiatach, wraz z ręcznikiem, wart. 5 zł., na szkarpiach. — Znalezione: czerwoną tybetową chusteczkę w kwiaty; książkę do nabożeństwa, oraz niebieskawy fartuszek na ulicy Sykstuskiej; kartkę zastawniczą banku ormiańskiego na 7 sznurków koralu, za 14 złr. zastawionych; 12 kluczyków na kółku, na ul. Trybunalskiej.

— **Dyrekcja zakładu karnego** w Stanisławowie ogłasza: Dubas Mikołaj, wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Złoczowie dnia 6go września 1887, za zbrodnie kradzieży na karę półpięta letniego ciężkiego więzienia skazany, zbiegł dnia 7 b. m. z roboty polnej z Opryszowic. Zbieg liczy 24 lat, jest religii gr. kat., wolnego stanu, średniego wzrostu i silnej budowy ciała. Mówi po polsku i rusku. Jako szczególną oznakę u zbiega wymienia list gończy martwą kość obok prawego oka.

— **Statystyka policyjna.** W mieście lipcu bieżącego roku aresztowała tutejsza c. k. dyrekcja policyi ogółem 852 osób, a mianowicie: za obrazę Majestatu 1, za rabunek 9, za kradzież 158, za oszustwo 6, za sprzeniewierzenie 4, za podpalenie 1, za spędzenie płodu 1, za gwałt publiczny 2, za niebezpieczne groźby 3, za obrażenie cielesne 22, za stręczenie do nierządu 3, za obrazę straży 5, za dręczenie zwierząt 1, za nieostrożną jazdę 3, za zakazany powrót do Lwowa 20, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 7, za opilstwo 61, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 3, za zebranie 11, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 118, za burdy i bitki 93, dla braku przytułku i utrzymania 28, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy 37, za przekroczenie regulaminu służbowego 20, za przekroczenie przepisów dla prostytutek 27. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 168, z magistratu tutejszego po sprawdzeniu przynależności 8, ze szpitala po wyłączeniu 30, za zgorszenie publiczne 2. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego osób 60, do c. k. sądu powiatowego karnego 242, do tutejszego magistratu, dla zbawienia przynależności i ułokowania 59, do wysypasowania 104, do szpitala głównego na słabości zakaźne 25, na słabości skórne 6; policyjnie ukarano 356. Za przekroczenia ustawy o ochronie zwierząt i rozporządzenia o porządku jazdy, ukarano z wolnej stopy w 31 faktach grzywną w ogólnej kwocie 25 zł. 20 ct. Z wolnej stopy odstawiono do głównego szpitala 24 prostytutki na słabości zakaźne.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 9 sierpnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 8, do godziny 12 w południe dnia 9 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1-7), stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne (59 proc. wilgotności względnej), opad: deszcz z gradem, wysokość opadu 8.0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +24.3°C, najwyższa +32.6°C wczoraj po południu, najniższa +15.0°C w nocy.

Wczoraj od godziny 4 do 5 po południu deszcz z gradem w połączeniu z grzmotami i błyskawicami; dziś rano była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwykła 770 do 765 mm. na zachodnich wybrzeżach Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 9, do godziny 12 w południe dnia 11 sierpnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1-2), średnia temperatura w tym czasie obniży się do +20.0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad: deszcz chwilowy w obu dobach.

— **Z Wieliczki** otrzymaliśmy następujące pismo: Z powodu uroczystości Najjaśniejszego Pana, urządzonej będzie w niedziele, dnia 17 b. m. po południu zjazd do kopalni wielkich. Rzęsiste oświetlenie, śpiew chóru męskiego, muzyka górnicza, ognie sztuczne, „jazda piekielna” i tańce w wielkiej podziemnej sali balowej. Biletów nabyć można wyłącznie w Krakowie, w księgarni S. A. Kryżanowskiego (Rynek), oraz na miejscu przy kasie. Cena biletu dla jednej osoby 2 zł. 50 ct. — Bilet ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 80 ct. Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 11 minut 15 przed południem, a z Wieliczki do Krakowa o godzinie 6 minut 55 wieczorem. Przewodnik informacyjny ilustrowany nabyć można przy zakupie biletów po 15 centów.

— **Rymanów**, 7 sierpnia. Zaczyna i szlachetna Pani Namiestnikowa hr. Badeniowa nie mogła lepszej sprawie poświęcić swojego czasu jak urządzając bal na I koloniję leczniczą w Rymanowie. Serce się raduje na widok tej drobnej działy, po wojskowemu ubranej i uszykowanej, jak się nam przedstawiła d. 26 lipca, w wili imienia protektorki kolonii pani Anny hr. Potockiej. Na uroczystość tę zjechał sam szanowny prezes Towarzystwa kolonii leczniczych, p. Włodzimierz Gniewosz z Potoka Złotego, z Podola; nie szczędził on też trudu, aby osobiście odprowadzić wraz z ks. Siemieńskim koloniję ze Lwowa do Rymanowa.

Nowy, piętrowy budynek na wzgórzu pod lasem położony, z rozległym widokiem na dolinę i okoliczne wzgórza, mieści koloniję 30: dziewcząt, 3 nauczycielki, tudzież 20 chłopców z 3 nauczycielami i wiel. księdzem Siemieńskim. który z prawdziwym zaparciem zajmuje się prowadzeniem kolonii, wspierany w tem dzielnie przez siły nauczycielskie. Dotychczasowy dyrektorkolonii, p. Józef Żuliński, niestety, z powodu ciężkiej słabości w tym roku z koloniją jechać nie mógł.

Pomieszczenie kolonii tegoroczne we własnym domu, jest w porównaniu do dawniejszego świetne, ale zawsze jeszcze nie wystarczające. Dzieci w tych samych dwóch salach jedzą gdzie śpią i bawią się, w czasie słoty. Łóżko stoi tuż prawie koło łóżka, które trzeba usuwać aby mieć miejsce na stoły jadalne i t. d. Dla pp. nauczycieli i nauczycielek nie ma osobnych pokoi.

Dzieci, zgłaszających się do kolonii leczniczej i gwałtownie potrzebujących kuracyimamy corocznie kilkaset; coż w obec tej liczby znaczy 50 przyjętych do kolonii? Potrzebne są zatem koniecznie dwa zaprojektowane już boczne pawilony, ale z jakąd wziąć potrzebne fundusze? Wystawiony już budynek i kuchnia, pochłonięły prawie zupełnie zebrane dotychczas kwoty a dalsza budowa wyłącznie zależy od pomocy szlachetnych ludzi.

— **O wykolejeniu pociągu** na kolei Franciszka Józefa pod Pilznem dochodzą następujące szczegóły: Katastrofa zaszła około północy, a dopiero o godzinie 4 rano przywieziono rannych do Pilzna. Pociąg wykołcił się w 10 minut po wyjeździe ze stacji Błowie, pomiędzy budkami nr. 349 i 350. Ulewny deszcz podmulił prawdopodobnie szyny. Katastrofa najśmieszniej odbiła się na ostatnim wagonie, zatętym przez emigrantów do Ameryki. Wagon ten spadł z nasypu w potok. O 50 kroków od lokomotywy leżał konający maszynista Czerny, jęcząc: „Dla mnie nie ma ratunku, ale ja nie winien temu nieszczęściu”. Przeszło godzina upłynęła, zanim poukładano nieszczęśliwych na zniszczonym nasypie. Całe dwie godziny przebyli oni na wolnym powietrzu i wtenczas dopiero przyszedł pociąg z Nezwestic, złożony z jednego wagonu towarowego — bez lekarza! W nim pomieszczono pięć osób. Potem upłynęła znowu godzina, zanim przyszedł najbliższy pociąg. Leśniczowie: Stichenwirth i Wagner, którzy na miejscu nieszczęścia znakomicie przyczynili się do ratowania, sami odnieśli poważne skaleczenia w głowę i nogi. Dr. Weil z Wiednia, zranny w lewe oko i w ramię. Wszyscy trzej potrzebowali przeszło kwadransu, zanim się wydobyli z gruzów przewróconego wagonu. Okropny był pierwszy widok po katastrofie. Ulewny deszcz, po obu stronach nasypu rwący potok, a nasyp pokryty jęczącymi rannymi w noc ciemną. Dwie siostry trzymały się w objęciach — u jednej zdruzgotana była dolna szczęka, u drugiej kość nosowa. Pewna Włoszka, zranna okropnie na twarzy, z rozpaczą wołała: „Gdzie moje dziecko, wszystko zapłać, dajcie mi dziecko”. Obok niej leżał martwy dwuletni chłopak.

Okropny był widok przywiezionych rannych na dworcę pilźnieński. Pierwszej pomocy udzielili lekarze kolejowi dr. Glaser i dr. Strauss. Prawie wszystkie wagony były zapełnione, w każdym coupé po 6 pasażerów. — Według ostatnich wiadomości, w ogóle było w pociągu 78 pasażerów; z tych 37 jest ciężko rannych. Zaden z pasażerów nie wyszedł bez kontuzji. Zaden zmarło 5 osób.

— **Strzelanie do balonów.** W obozie saperów, w Ust-Iżorsku, odbyły się próby strzelania szrapnelami z lekkich dział polowych do balonu. Balon „Jastrząb” puszczone na linie, z manekinem w kółce, do wysokości 100 sążni, w odległości około trzech wiorst od baterii. Spokojne powietrze i lekki wietrzyk w kierunku baterji pozwalały balonowi trzymać się prawie nieruchomo, co znacznie ułatwiło strzelanie do tego celu, bardzo widocznego na błękitnym tle nieba. Strzelano 10 razy z mniejszych dział pojedynczo i 5 razy całemi baterjami. Po ostatnim strzale „Jastrząb” powoli zaczął opadać. Do spadającego balonu dano jeszcze jeden strzał, który jednak nie dosięgnął celu. Gdy już „Jastrząb” rozciągnął się na ziemi, znaleziono w nim pięć dziur, długości około stopy, uczynionych przez odłamki i 24 przez kule szrapnelowe. Manekin dostał także jedną kulę. Wszystkie uszkodzenia znajdowały się w środkowej i wierzchniej części balonu, co w obec bardzo celnych strzałów i zupełnej prawie nieruchomości balonu dowodzi, że stanowisko obserwatora w kółce balonowej jest

zupełnie bezpieczne. Uszkodzenia wszystkie w ciągu pół godziny można było przy pomocy dwóch lub trzech krawców naprawić zupełnie. Z prób tych wyciągnięto wnioszek, że podczas wojny, gdy balon zupełnie wolno przenosi się z miejsca na miejsce, wznosząc się lub opadając, strzelanie do niego jest niezmiernie trudne i gdyby przeciwnik bądź co bądź chciał się pozbyć nieposrocznego obserwatora, to musiałby użyć w tym celu bardzo znacznej liczby armat.

— **O strasznej katastrofie** w Saint-Etienne donoszą dzienniki francuskie: Przez całą noc z d. 29 na 30 z. m. trwała w szybie Pé-lissier czynność ratunkowa. Rozmiary katastrofy najczarniejsze przeszły oczekiwania. Opierając się na faktach, iż w chwili wybuchu gazu robotnicy, znajdujący się w szybie, nie wszyscy jeszcze rozpoczęli roboty i że eksplozja nie uszkodziła w niczem szybu, nie przypuszczano na razie, aby skutki wypadku tak przerażające doszły rozmiarów. W złudzeniu tem pozostawano do godz. 11, do której ze szybu dobito 40 rannych i 20 zabitych. Niestety, w chwilę później przekonano się, iż było to jedynie wstępem do okropnego ciągu dalszego. Gdy o świcie ponad szybem zebrali się tłumy powtórnie, niemożliwymi już były złudzenia. Ze stukilkudziesięciu górników, pracujących na miejscu katastrofy, ani jeden nie wyszedł cało. O godzinie 6-ej zrana już 90 ofiar leżało rzedem w wielkiej kuźni, należącej do kopalni; ciała mniej były uszkodzone, niż się to zyczajnie w tych wypadkach dzieje. Po większej części można było rozemnać rysy zmarłych, i na kilku tylko trupach ślady wybuchu odbiły się silnie. Jedno z ciał leżało bez głowy, której nie można było odnaleźć. Wszystkie prawie ofiary miały ręce podniesione do wysokości twarzy, jak gdyby je zastaniać chciały przed eksplozją; wszystkie ciała czerniały na węgiel. Rozpoznanie trupów nastrożało sceny, przechodzące grozą wrażenie samej katastrofy. Do kuźni wpuszczano tylko po 10 osób naraz. W miarę poznawania ciał składano je w trumny i przenoszono do szpitala, w którym, zaraz w pierwszych godzinach po dobieciu ich z szybu zmarło pięciu rannych. Mała jest nadzieja, aby z liczby 64 rannych kto ocalał. Biedacy cierpią strasznie i jak zbawienia domagają się śmierci. Trupów dobito razem 110. Przyczyna katastrofy dotąd niewiadoma. Przypuszczają, iż wywołała ją nieostrożność jednego z robotników. W dniu 31 z. m. odbył się pogrzeb 75 ofiar. Nieskończony ten szereg trumien, odprowadzanych przez 25.000 ludzi na wieczny spoczynek, stanowił widok, którego wspomnienie nie zatrze się chyba w pamięci biorących udział w okropnym obrzędzie. Stu księży przeszło, pod przewodnictwem arcybiskupa Lugdunu, kardynała Foulon'a, prowadziło kondukt żałobny.

— **Tracenie zapomocą elektryczności**, którego pierwszą próbę odbyto w tych dniach na morderey Kemmlerze w Nowym Jorku, według jednoznacznych doniesień telegraficznych, przedstawiać miało obraz okropny. Proceder tracenia trwał kilka minut, gdyż nieszczęśliwy skazaniec dopiero po trzecim zaaplikowaniu prądu elektrycznego przestał dawać znaki życia. Całe jego ciało pod wpływem pierwszych dwóch prądów kurczyło się tak okropnie, że wszyscy obecni odwrócić się musieli ze zgrozą od tego widoku; piersi nieszczęśliwego poruszały się konwulsyjnie, na usta jego wystąpiła piana, słyhać było zgrzytanie jego szczęk, a w końcu rozszedł się tak odurzający swąd palonego mięsa i włosów, że tamował oddech obecnym. Jeden z tych ostatnich zemsta. Liczni lekarze, obecni egzekucji, stanowczo oświadczyli się przeciw temu rodzajowi tracenia.

— **W Chinach.** O strasznym nadużyciu jednego z generałów chińskich donosi korespondent *Daily News*: Kiedy niedawno po stłumieniu powstania, żołnierze chińscy powracali z wyspy Formoza, generał Chen-Tai zabrał na pokład statku tylko ulubieńców swoich, resztę zaś żołnierzy pozostawił na los szczęścia. Wielu z nich, nie posiadając wcale zapasów żywności, zginęło śmiercią głodową w czasie podróży do ojczyzny na łodziach, zaś 250 zachorowało na gorączkę. Konsulowie zagraniczni wstawiali się do owego generała za umierającymi żołnierzami — dzielną wódz przysłał im grabarzy w odpowiedzi. Grabarze nie czekali jednak na śmierć żołnierzy, ale omdlałych wkładali przemocą do trumny, podczas gdy inni żołnierze siadali na wiekach, by jak najprędzej umierających udusić! Straszna zbrodnia generała i jego oficerów korespondent wspomnianego dziennika tłumaczy, jak następuje: Oddawna panuje w Chinach zwyczaj, że na wypadek śmierci żołnierza, oficer jego otrzymuje od rządu pieniądze na pokrycie kosztów pogrzebu; część pieniędzy, jaka z sumy tej pozostanie, oficer dzieli pomiędzy siebie i towarzyszy zmarłego. Dlatego więc generał ów, setkom żołnierzy pozwolił umrzeć, aby pobrać pieniądze na ich pogrzeb i na tem sporo zrobić. Niepodobne to do prawdy, a jednak ma być prawdziwe.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po

południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Świat. Ostatni numer *Świata* krakowskiego, który nas doszedł w dniu 2 b. m., powraca po opisanych w numerach poprzednich uroczystościach Mickiewiczowskich do rozpoczętych dawniej prac Estei i Glińskiego, a nadto zawiera wiele zajmujących nowych jak n. p. Teresy Prażmowskiej „O najnowszej poezji angielskiej w Ameryce“, artykuł Stan. Rossowskiego „O Iwoniezu“ i t. d. Pod względem ilustracyjnym numer ten dorównywa najlepszym zeszytom „Świata“ jakie dotychczas wyszły. Obok rysunku z teki mistrza Jana Matejki, dano tam przeszliczny z fantazją rzucony szkic „Zosi“ z „Pana Tadeusza“, ołówka Stanisława Reichana; dalej wytworną winietę do wiersza Wł. Bełzy (Ballada z dawnych czasów) wykonał piórkami Władysław Motty; mamy też pyszne reprodukcje miniatury obrazu Józefa Brandta p. n. „Na stepie, przed lepianką cyganów“, obrazu Wł. Tetmajera p. n. Dudar, obrazu Reyznara „Niemieccy politycy więcej“, i inne. Zeszyt zamknięty jest, jak zwykle obfitą kroniką wypadków ze świata literackiego i artystycznego.

W Monachium, jak donosi jeden z czytelników *Wieku*, na tegorocznej wystawie sztuk pięknych, mieszczącej się w t. zw. szklanym pałacu, medale złote drugiej klasy otrzymali Aleksander Gierymski i Kazimierz Pochwalski.

Tegoroczna wystawa monachijska wypadła nad wszelkie oczekiwania świetnie, tak że według jednogłośnego sądu znawców, żadna z pośród odbywających się współcześnie wystaw w Europie mierzyć się z nią nie może. Po raz pierwszy też artyści nasi wystawili tak poważną liczbę prac swoich. Oto ich nazwiska: Brandt, Alchimowicz, Gierymski, Siemiradzki, Kurella, Pochwalski, Kowalski, Szerner, Suchodolski, Ryszkiewicz, Malezewski, Szymanowski, Bilińska, Boznańska, Kozakiewicz, Streit, Wodziński, Wywiórski i Grocholski.

Rząd bawarski z funduszu, uchwalonych przez parlament, nabył do nowej pinakoteki płótno historyczne Józefa Brandta i utwór Aleksandra Gierymskiego, przedstawiający Plac Wittelsbachów w Monachium w oświetleniu wieczornem.

Do komitetu czyli jury wystawy powołano w tym roku między innymi Józefa Brandta i Władysława Czachórskiego. Podczas zeszłorocznej wystawy w komitecie zasiadał Alfred Kowalski.

Kronika Berlińska.

Berlin, 7 sierpnia.

(Kongres międzynarodowy lekarzy i przyrodników. — Projekt wystawy powszechnej w Berlinie na dobrej drodze. — Przemysł niemiecki w obec nowych zarządzeń dawnych rządów Stanów Zjednoczonych).

Metropolia niemiecka przedstawia w tej chwili dzięki kongresowi międzynarodowemu lekarzy i przyrodników, widok niezwykle w tej porze ożywiony. Wprawdzie zjazd około 5.000 osób z najrozmaitszych stron świata, sam w sobie nie może zaznaczyć się potężniejszym ruchem w mieście, liczącem bisko półtora miliona mieszkańców; ale interesująca się nadzwyczaj żywo kongresem, ludność berlińska w gorączkowym znajduje się ożywieniu. W rzeczy samej, kongres przeszedł wszelkie oczekiwania. Wszystkie bez wyjątku państwa cywilizowanego świata, wysłały swych przedstawicieli, dowodząc raz jeszcze, że istnieje dziedzina działalności ludzkiej, w których znikają wszelkie niechęci i nieporozumienia, dzielące na polu politycznym, dzisiaj więcej może niż kiedykolwiek przedtem, pojedyncze narody. Nawet największa na każdym polu, nie wyłączając naukowego, współzawodniczka i przeciwniczka Niemiec — Francja, stwierdziła wysłaniem licznej bardzo delegacji lekarskiej do Berlina wszechświatową solidarność interesów naukowych.

Do wtorku wieczora wydano ogółem 5560 kart wstępu dla członków kongresu i 1380 kart dla pań; razem bierze udział w kongresie przeszło 7000 osób. Najliczniej jest reprezentowaną Ameryka, bo przybyło z morza 623 uczestników; po niej dostawiła Rosja 421, Anglia 353, Francja 178. Z Austro-Węgier przybyło 132 lekarzy, z Szwecji i Norwegii 106, z innych krajów mniejsza stosunkowo liczba. Z Niemiec zjechało około 2500 lekarzy, sam Berlin dostawił 1200 uczestników na ogólną liczbę 1300 lekarzy.

Z polskich lekarzy przybyli: z Krakowa pp. dr. Browicz, prof. dr. Buszek, fizyk miejski, prof. dr. Domański, dr. Gluziński, prof. dr. Pareński, prof. dr. Pieniążek, dr. Szymkiewicz, prof. dr. Teichmann, dr. Trzebiński. Ze Lwowa: dr. Kadyj, dr. Machek, dr. Barącz i inni. Z Warszawy: dr. Brodowski, dr. Hazer, dr. Kosiński i kilku innych. Z Poznańskiego około 30; ogółem przybyło przeszło 80 polskich lekarzy z różnych stron.

Kongres obraduje, jak wiadomo, w cyrku Renz'a, który przybrano nadzwyczaj wspólnie. Od głównego wejścia ciągnie się szeroki, purpurowy kobierzec przez cały maneż aż do wzniesionych na przeciwnym stronie schodów, prowadzących do środkowego i głównego punktu artystycznej dekoracji. Ścianą tylną tej dekoracji tworzy perspektywa, wystawiająca główną salę term Karakalli w Rzymie. Przed tem malowidłem wznosi się tron, oparty na złocistych podstawach, otwarzających Dyanę o stu piersiach. Na tronie tym spoczywa bożek umiejętności lekarskiej, Eskulap, olbrzymie swe, węzami oplecione berło spuszcza na powitanie uczniów. Posąg ten, cztery metry wysoki, dość imponujące sprawia wrażenie. U stóp Eskulapa, znajduje się w zagłębieniu mównica. Przy prawej ścianie cyrku, galerię dla muzykantów zamieniono na świątynię Pallady, i zaopatrzone w przedsiónek, jak w starożytności, w rzymskich świątyniach. Naprzeciw położona łoża cesarska, w której wznosi się elektrycznym światłem oświetlone popiersie cesarza, również zamieniona jest w podobną świątynię. Dopełnienie tych dekoracji stanowią porostawiane po całym cyrku posągi, trofea i herby czterech królestw niemieckich: Prus, Bawarii, Saksonii i Wirtembergii, oraz Czerwonego Krzyża. Strop olbrzymiej halli przybrano w chorągwie wszystkich narodów świata, dostarczone przez administrację marynarki w Kielu. W celu podniesienia uroczystego nastroju, światło dzienne zupełnie odcięto; natomiast wprowadzono światło elektryczne i gazowe.

Dzień wczorajszy poświęcony był przeważnie posiedzeniom sekcijnym, a pomiędzy prelegentami wymieniali w sekcji chirurgicznej dr. P. Postępskiego, a w sekcji nowralgii i psychiatrii dr. Adamkiewicza z Krakowa.

Wieczorem odbyło się w różnych miejscowościach 16 bankietów poszczególnych sekcji. Polscy uczestnicy kongresu zebrali się na wspólny obiad w hotelu Rzymskim.

Ogólny podziw budzi połączenia z kongresem wystawa, której jednak należy się osobna obszerniejsza wzmianka.

Jak już wiadomo, przed rokiem mniej więcej powstał w łonie niemieckich kapitalistów, kupców i przemysłowców, projekt urządzenia w Berlinie wystawy powszechnej. Obecnie projekt ten zbliża się do urzeczywistnienia, ponieważ na jego czele stanęła jedna z najpoważniejszych tutejszych instytucji finansowych, mianowicie Towarzystwo Dyskontowe. W kwestyi projektowanej wystawy chodziło przedewszystkiem o wybór odpowiedniego miejsca. Otóż w tych dniach rzeczono Towarzystwo dało już za datkę na znaczny obszar gruntu, położony pomiędzy wsiami podmiejskimi Wilmsdorfem i Schmargendorfem, Grünwaldem i Kurfürstendammem, aby go sobie zapewnić na wypadek przyścia do skutku wystawy. Ponieważ w r. 1893 odbędzie się ekspozycja międzynarodowa powszechna w Chicago, przeto tymczasowo ustanowiono termin wystawy berlińskiej na r. 1896.

Do wystawy tej przywiązują wielkie nadzieje niemieccy przemysłowcy i kupcy; spodziewają się po niej niejakiego ożywienia ruchu handlowego, który w ostatnich czasach osłabił się bardzo znacznie, zarówno z powodu ostatniej wystawy paryskiej, w której niemiecki świat przemysłowy świecił swą nieobecnością i w skutek tego stracił wielu ze swych zagranicznych odbiorców, oraz w następstwie przybierającej coraz groźniejszej rozmiarów walki celnej pomiędzy pojedynczymi państwami. Mianowicie nowe przepisy celne, zaprowadzone przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, już dzisiaj dają się w bardzo nieprzyjemny sposób we znaki niemieckiemu przemysłowi.

Do wielu też firm berlińskich nadeszły z New-Yorku telegraficzne zawiadomienia, aby nie wysyłało w ogóle żadnych towarów do Stanów Zjednoczonych, aż do czasu, gdy nowa zapowiedziana manipulacja celna zostanie należycie wyjaśniona i sprawdzona. Wszystko to wywołuje w sferach przemysłowych i kupieckich największe oburzenie. Przygotowuje się też petycja starszych stanu kupieckiego do kanclerza, aby za pomocą wspólnych kroków wszystkich izb handlowych, wywołać jakiegokolwiek udogodnienie w tej sprawie. Chwilowy też zapal dla Stanów Zjednoczonych, jaki się objawił podczas pobytu strzelców amerykańskich w Berlinie, ustąpił dzisiaj miejsca wręcz przeciwnemu uczuciu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej. Program VI. posiedzenia (nadzwyczajnego) lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczór, w lokalnościach Izby: Wybór dwóch członków i dwóch zastępców do państwowej Rady kolejowej, na dalsze trzecielecie.

Prezydent
K. Kisielka m. p.

Za sekretarza
Weltze m. p.

Galicya w sprawozdaniu zarządu pocztowych kas oszczędności za r. 1889. Ogłoszone świeżo szóste sprawozdanie c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności za r. 1889 wykazuje, że ruch w dziale oszczędności i czeków w ogóle wzrasta, zwłaszcza ze strony biedniejszej ludności.

W Galicyi na 1000 mieszkańców przypada zaledwie 11 książeczek oszczędności (na Szląsku natomiast 36, na Morawie 34, w Czechach 31) a porównanie Galicyi z prowincjami niemieckimi wypada jeszcze o wiele niekorzystniej. Z wykazu składających swoje oszczędności do kas pocztowych widoczne jest, że najmniejszą wzrostu, przeważa liczba nieletnich, dzięki usiłowaniu nauczycieli i urzędników poczt.

W ciągu roku 1889 złożyło w Galicyi 130.881 osób na książkę oszczędności ogółem 1.289.819 zł. i to wyłącznie za pośrednictwem urzędów pocztowych. Za pośrednictwem listonoszów wiejskich, z którego n. p. w Czechach korzystało 7.922 osób, na Morawie 1.191, w Galicyi nie złożono ani jednej wkładki.

Osób, posiadających książeczki czekowe pocztowych kas oszczędności było w Galicyi 385 (w Czechach 4.652, na Morawie 1.841, a w Szląsku 435).

Miejscowości, gdzie bodaj 10 jest osób w posiadaniu książeczek czekowych, jest w Galicyi bardzo niewiele: Lwów 79, Kraków 57, Białą 27, Tarnów 22, Przemyśl 10.

Dotąd wydano polskich kwitów wkładek (Erlagscheine) ogółem 341.480, gdy natomiast takich kwitów wydano czeskich 6.297.960, niemieckich 18.096.690, słoweńskich 251.570, włoskich 561.040, ruskich 430.

Miejsc składkowych było: w Galicyi 588, na Szląsku 125, na Morawie 457, w Czechach 1.103.

Nowych rachunków otwarto w ruchu czekowym w Galicyi 98. Miejscowości, w których mieszkają ludzie, mający swoje rachunki w ruchu czekowym, było w Galicyi 385.

Targ zbożowy. *)

Dnia 9 sierpnia 1890.

Lwów, pszenica 6-75 do 7-30, żyto 5- do 5-35, jęczmień 5- do 6-—, owies obrotowy 6- do 7-—, rzepak 9-75 do 10-25, groch — do —, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6-50 do 7-—, żyto 5- do 5-25, jęczmień browarny 5- do 6-—, owies 0- do 0-—, groch — do —, wyka — do 0-—, rzepak 9-50 do 10-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30- do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6-50 do 7-25, żyto 5- do 5-35, jęczmień 5- do 6-—, owies — do —, groch — do —, wyka 0- do —, rzepak 9-50 do 10-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28- do 40-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 6-50 do 7-35, żyto 5- do 5-45, jęczmień 5- do 6-25, owies — do —, groch — do —, wyka — do —, rzepak 9-80 do 10-35, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 65- do 85- zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Oko wita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-50 do 12-— zł.

Ceny chwiejne z powodu silnej podaży ze strony producentów. Kupcy trzymają się w rezerwie wycekkując dalszej niżki. Terminowa sprzedaż znacznie niższa.

*) Przedruk wzhroniony

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik przybył przedwczoraj do Monachium.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powróci d. 15 b. m. do Laxenburgu.

P. Minister, hr. Kalnoky, wyjechał przedwczoraj do Berna, a wspólny Minister skarbu, p. Kallay, powrócił tego dnia wieczorem z podróży inspekcyjnej po krajach okupowanych.

Nuncyusz papieski, Galimberti, wyjedzie dzisiaj do Salcburga na uroczystość intronizacji nowego arcybiskupa, ks. Hallera.

Przewódca Staroczechów, dr. Rieger, bawi obecnie w Wiedniu. Wobec jednego z redaktorów *Presse*, zaprzeczył dr. Rieger rozszerzanej wiadomości, jakoby zamierzał złożyć kierownictwo swojego stronnictwa. Ustąpiłby wówczas tylko, gdyby naród nie aprobował jego postępowania wobec ugody, co okaże się w czasie jesiennej sesji sejmowej.

Przed kilkoma dniami, jak się *Fremdenblatt* dowiaduje, nastąpiła Najw. sankcja statutu dla przybocznej rady cłowej, a Ministerstwo handlu rozesłało wkrótce zaproszenia do izb handlowych, ażeby wybrały swoich delegatów do owej rady przybocznej. Po uwiadomieniu Ministerstwa handlu o rezultatach wyborów, przystąpi pan Minister do mianowania tych sześciu członków, których nominować z mocy ustawy ma prawo. Ponieważ Izby handlowe posiedzenia swoje rzadko odbywają, przeto zebranie się przybocznej rady cłowej nie nastąpi zapewne przed końcem przyszłego miesiąca, to jest września. Przyboczna rada cłowa ma się składać z 18 członków, których mianować będą pp. Ministrowie: handlu, skarbu i rolnictwa, tudzież z 21 delegatów, wybranych przez Izby handlowe całej Monarchii.

Słychać, że na zaproszenie cesarza Wilhelma, w tegorocznych manewrach jeśnennych weźmą udział: król belgijski, król szwedzki i ks. Walii.

Około 500 uczestników kongresu lekarskiego zaproszonych zostało na wieczorną uroczystość dworską do Pocdamu, gdzie ks. Leopold będzie sprawował w zastępstwie cesarza Wilhelma, rolę gospodarza.

Dzisiaj na Helgolandzie zostanie zatknęta w miejsce angielskiej flagi cesarstwa niemieckiego, a równocześnie wyspa ta przejdzie na mocy zawartej z W. Brytanią ugody, w posiadanie niemieckie. Co się dotyczy prawnopadństwowego stanowiska nowego nabytku, to w tej mierze nie postanowiono jeszcze nic stanowczego. Na razie w kołach decydujących odstąpiono od projektu przyłączenia wyspy do regencji szlezwickiej i postanowiono poruczyć jej zarząd komisarzowi urzędu spraw wewnętrznych Rzeszy, który też od dnia dzisiejszego rozpocznie tam swe funkcyje. Na razie tedy Helgoland stanowić będzie część składową cesarstwa. Czy zaś później nastąpi jego przyłączenie do pruskiego Szlezwiku, jak niedawno zapowiadano, to jest kwestyą otwartą, a zdecydują o niej dopiero prawodawcze czynniki.

Ugodą niemiecko-angielską zapewniono krajowcom następujące prawa:

1. Mieszkańcom Helgolandu przysługuje aż do 1 stycznia 1892 prawo opcyi na rzecz poddaństwa angielskiego. 2. Osoby, pochodzące z wyspy odstąpionej i dzieci ich, urodzone przed podpisaniem traktatu, są wolne od służby wojskowej w Niemczech. 3. Krajowe ustawy i zwyczaje mają, o ile to możliwe, i nadal zostać zachowane. 4. Obecnie obowiązująca taryfa celna ma zachować moc aż do 1 stycznia 1910 r. 5. Wszystkie obecnie istniejące prawa majątkowe osób prywatnych lub korporacji mają i na przyszłość obowiązywać.

O ile dotychczas wiadomo, wydane zostały w sprawie oddania Niemcom Helgolandu następujące dyspozycje: Dzisiaj w południe przybędzie na wyspę minister Bötticher, w towarzystwie naczelnego prezydenta Hanoweru, Bennigsen. Po odczytaniu artykułu niemiecko-angielskiej ugody, dotyczącego Helgolandu zostanie zatknęta obok flagi niemieckiej angielska, i obie będą powiewać obok siebie aż do zachodu słońca. Wieczorem gubernator angielski opuści wyspę. Uroczystemu aktowi oddania wyspy będzie asystować, lecz nie w charakterze oficjalnym, najstarszy syn księcia Edynburskiego. Cesarz Wilhelm przybędzie jutro przed południem na Helgoland i zabawi tam kilka godzin. Do wyspy zawinęły już przedwczoraj okręty an-

gielskie, celem zabrania dział i wszystkiego, co jest własnością W. Brytanii.

W ostatnim numerze *Fanfulli* uczyniono pewnej części prasy włoskiej zarzut, z powodu jej nierozważnej i niebezpiecznej polemiki, i przeniesienia dyskusji o rozwiązaniu stowarzyszenia tryestyńskiego *Pro Patria* na grunt irredentyzmu. Tym sposobem jątrzy się tylko umysły, a nie rozjaśnia poglądów bynajmniej. Rząd austriacki — pisze *Fanfulla* — ma niezaprzeczone prawo do rozwiązania jakiegokolwiek stowarzyszenia; z drugiej strony zaś ma prasa włoska także prawo badać pobudki rozwiązania stowarzyszenia *Pro Patria*. Jednak prasa włoską nie zadowalnia. Piorunowała ona przy tej sposobności na trójpzymierze i mówiła o prawach włoskich do Tryestu i Trydentu. Zapomniała śnić, że przekształcenie kwestii prawnej na kwestię polityczną, może tylko nieprzyjaciół Włoch zrobić przyjemność — i przeoczyła, że akcja dyplomatyczna, jakiej radykalni sobie życzą, mogłaby bardzo łatwo skończyć się porażką Włoch.

Nastąpił już prawie ogólny ferye parlamentarne. Zamknięto już bowiem w tych dniach i włoską Izbę i parlament francuski; tylko angielskie Izby obradują jeszcze.

Zamknięta onegdaj sesja parlamentu francuskiego rozpoczęła się w dniu 14 stycznia; trwała przeto blisko siedm miesięcy, z przerwą pięciodniową podczas feryj wielkanocnych i zebrania się rad departamentowych. Początek sesji w Izbie deputowanych poświęcono głównie weryfikacji wyboru posłów, którzy z końcem roku zeszłego weszli do Izby, poczem dopiero przystąpiono do spraw ważniejszych.

Aż do 17 marca utrzymywało się ministerstwo Tirarda, atoli już na dwa tygodnie przedtem pozycja jego została mocno zachwiana skutkiem wystąpienia ministra spraw wewnętrznych, Constansa, który przeprowadził wybory i boulanżyzmowi śmiertelny cios zadał. Wreszcie nie nadług usunął się Constans od spraw politycznych, bo już we dwa tygodnie później powrócił na ławę ministrów, pod prezydenturą Freycineta.

Prawie całą sesję poświęcono załatwianiu spraw ekonomicznej natury. Na pochwałę sesji dodać można, iż nie stawiała ministerstwu w kierowaniu sprawami żadnych nadzwyczajnych trudności, i że zawsze rząd miał większość za sobą, jeśli szło o to, ażeby z jakąś niewygodną interpelacją szybko się uporać, albo też udaremnić spiski parlamentarne, jakich na prawicy, równie jak na lewicy nie brakło. Nie wyczerpano jednak całego programu prac, i *Rappel* twierdzi prawie na pewno, że obie Izby zbiorą się już około 15 października na nowo, ponieważ mają do załatwienia jeszcze przed końcem roku budżet i niektóre ważniejsze projekta ustaw, tak, ażeby z rokiem przyszłym można przystąpić do najważniejszej pracy, t. j. do ustanowienia ogólnej taryfy cłowej. Do tego jeszcze przylączy się okoliczność, że w styczniu roku 1891 nastąpić ma odnowienie trzeciej części senatu, i 80 senatorów, którzy ponownemu wyborowi poddać się mają, muszą z końcem grudnia r. b. powrócić do swoich departamentów, ażeby rozpocząć czynności przygotowawcze do wyboru. Ponieważ zaś rząd nie może żadną miarą przeprowadzić dyskusji budżetowej w senacie przed pustymi na poły ławkami, przeto musi wczesniej zwołać parlament, tak, ażeby przed 15 grudnia budżet był już załatwiony.

Z powodu zmiany w gabinecie, zaszyły również zmiany w reprezentacjach dyplomatycznych Hiszpanii. Ambasadorem przy dworze angielskim został ks. Casas la Iglesia, w Paryżu ks. Mandas, zaś przy Stolicy apostolskiej markiz Pidal. Nie ulega również wątpliwości, że ambasady w Berlinie i przy Kwirynale zostaną na nowo obsadzone. Pogłoska, jakoby podobna zmiana miała zajść i w ambasadzie wiedeńskiej, jest niezasadzoną. Ambasador Don Merry del Val powraca do Wiednia w jesieni z San Sebastian, gdzie obecnie z rodziną bawi.

Rząd hiszpański zakomunikował w drodze urzędowej prezydentowi Związku szwajcarskiego, iż postanowił zwinąć na razie poselstwo hiszpańskie w Bernie. Postanowienie to, jak słychać, powzięto ze względów oszczędności.

Z Belgradu telegrafują prywatnie, że Najj. Cesarz austriacki notyfikował królowi zaślubiny Najdost. Swę Córki, i polecił za pośrednictwem austro-węgierskiego poselstwa wyrazić regencyi podziękowanie za wypowiedziane życzenia.

W Niszu odbędzie się niebawem meeting macedońskich Serbów, mający uchwalić

protest przeciw nominacji biskupów bułgarskich.

Ukazał się w Belgradzie pierwszy numer dziennika *Srpsky Oraz*, który ma na celu wielko-serbską propagandę.

Z Belgradu telegrafują: Szecep albański Malissorów w Dibre podniósł rokosz. Wysłano tam siedm tureckich batalionów, celem przywrócenia porządku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Meran, 9 sierpnia. Najdostojn. Arcyksiążę Franciszek Salvator, przybył tu wraz z Małżonką wczoraj wieczorem.

Wiedeń, 9 sierpnia. Słynny poeta niemiecki, Bauernfeld, zmarł tu dziś o godzinie wpół do 9 zrana.

Wiedeń, 9 sierpnia. Według wyroku urzędowego, w katastrofie kolejowej pod Blowitz straciło życie czterech ludzi, z tych dwóch należało do służby kolejowej, 10 osób odniosło ciężkie, 32 lżejsze skaleczenia.

Generalna dyrekcja kolei państwowych stwierdza w sprawie wypadku kolejowego pod Voels w pobliżu Innsbrucku, że wykoślenie mogło nastąpić tylko w skutek oddziaływania znacznego przyboru wody w rzece Inn, oraz że to oddziaływanie dopiero po sześciu latach istnienia ruchu kolejowego i na gle się okazało. Wydano stosowne zarządzenia, tak na tej kolei, jak w ogóle na wszystkich punktach w pobliżu wód płynących, a zaostrzone przepisy dadzą większą rękojmię zastrzymania zagrożonych pociągów.

Co do katastrofy pod Blowitz, nie ulega już żadnej wątpliwości, że wyłączenie pęknięcie sklepienia mostu na grobli jest powodem nieszczęścia. Most ten odpowiadał przez lat przeszło 20 swojemu celowi; w skutek przerwania się szluz trzech stawów, powiększyły się znacznie masy wody i podmyły słupy środkowe mostu; grobla sama jednak okazała się zupełnie bezpieczną. Nikogo ze służby kolejowej zarzut spotkać nie może. Pomimo, że służba pokonała wielkie trudności, ażeby natychmiast przynieść dostateczną pomoc w tym wypadku, zostanie zarządzone najściślejsze śledztwo, a winni ze służby zostaną do najsurowszej odpowiedzialności pociągnięci.

W ogóle przyczyną był tu wypadek elementarne, a w żadnym razie o zaniebdanie przepisów co do ostrożności i w ogóle przepisów służbowych.

Peszt, 9 sierpnia. (Tel. pryw.) Według *Budapester Correspondenz* uda się Najj. Pan 17 września na manewra niemieckie pod Lignicą.

Peszt, 9 sierpnia. (Tel. pryw.) Dzisiaj ogłoszono rozporządzenie ministra oświaty Csaky'ego, według którego, od roku szkolnego 1890/1891 zniesieniem ma być w uniwersytecie peszteńskim czesne, a za to zaprowadzoną została stała opłata szkolna 30 złr. na półrocze. Płace profesorów odpowiednio podwyższono.

Praga, 9 sierpnia. Skutkiem przerwania chmury, kilka okolic zostało nawiedzonych ciężką ulewą. W Klatowie runęło wiele domów i zapadł się most. Część doliny Czernawody zalana, a drogi, kolej żelazna i mosty znajdują się pod wodą.

Praga, 9 sierpnia. (Tel. pryw.) Sejm czeski ma być zwołany z końcem września.

Poczdami, 9 sierpnia. Podczas wczorajszego koncertu ogrodowego na cześć członków kongresu medycznego, ks. Fryderyk Leopold zastępował cesarza jako gospodarza domu. Obecni byli: kanclerz Caprivi, ministrowie: Gossler, Herrfurth, Miquel, Vedell; sekretarze stanu: Maltzahn i Oelschlä-

ger. Grały na przemian dwie kapele wojskowe. Książę rozmawiał ze wszystkimi grupami, i o 7-ej wieczorem pożegnał towarzystwo, poczem podawano zimne przekąski. Goście powrócili osobnym pociągiem do Berlina.

Gastein, 9 sierpnia. Pruski minister wojny, generał Verdy, wyjechał z tąd do Altaussee.

Pilzno, 9 sierpnia. Z powodu katastrofy kolejowej pod Blowitz, c. k. prokuratura Państwa zarządziła śledztwo przez sąd powiatowy w Blowitz.

Belgrad, 9 sierpnia. Ze strony upoważnionej zaprzeczają, jakoby serbski minister spraw zagranicznych brał udział w ostatniej demonstracji Serbów macedońskich.

Sofia, 9 sierpnia. Stambułow wyjechał do Bałczyku.

Biskup bułgarski, Sinesius, wyjechał z Adrianopola, ażeby objąć zarząd nowej diecezji w Ochrydzie.

Neapol, 9 sierpnia. W procesie przeciw Caporalowi, sąd przysięgłych orzekł jego niepoczytalność. Caporal będzie internowany w zakładzie obłąkanych.

Paryż, 9 sierpnia. W pobliżu Guincamp wykośił się pociąg towarowy. Jeden z konduktorów zabity; palacz i maszynista, prowadzący pociąg, odnieśli ciężkie rany.

Pogłoski o wypadku cholery w Paryżu są bezpodstawne.

Policja wykryła na granicy francusko-pruskiej pod Chamounix tajne miejsce schadzek nihilistów rosyjskich, i poszukuje obecnie materiałów wybuchowych.

Walencya, 9 sierpnia. Wczoraj zapadło na cholere 51 osób, w mieście Walencyi 8.

Cowes, 9 sierpnia. Wczoraj o godzinie 8 rano przybył tu cesarz Wilhelm powozem, w odwiedziny księcia Walii, w którego towarzystwie udał się później do księcia Connaught. O godzinie 7 wieczorem pożegnał się monarcha w Osborne z królową, poczem odbył się na pokładzie „Osborne” obiad, na którym był także książę Walii. Po obiedzie rozmawiał cesarz długo z lordem Salisburym. Cesarz odpłynął o godzinie 10 wieczorem, na pokładzie „Hohenzollern”.

Na wyraźne życzenie księcia Walii, austriacka eskadra uda się dzisiaj z Spithead do Cowes.

Pretoria, 9 sierpnia. Rada ludowa ratyfikowała porozumienie, zawarte między Anglią a Transwaalem w sprawie kraju Swazi.

Londyn, 9 sierpnia. Komendant Leicesteru, Smith został mianowany gubernatorem Gibraltaru, a na jego miejsce wstąpi książę Connaught, gubernator wojskowego okręgu Portsmouth.

Pewna liczba służby kolejowej na linii Londyn - Chatham, odmówiła roboty przy pociągach, podając, że praca jest zbyt wytężająca, i zabarykadowała się w magazynach kolejowych. Poddali się jednak wkrótce, a 20-tu z nich zasądzono na miesiąc więzienia.

Buenos-Ayres, 9 sierpnia. Rząd ma wkrótce rozpiścić pożyczkę narodową na 100 milionów piastrow. Świat finansowy dobrze jest dla niej usposobiony. Giełda będzie jutro na nowo otwarta.

Kair, 9 sierpnia. Rząd postanowił na wszystkie punkta morza Czerwonego, gdzie zwykle pielgrzymi na okręt wsiadają, wysłać wojsko, i urządzić strażę wojskową, a nadto osobny oddział wystawić przy kanale Suezkim, ażeby przeszkodzić wszelkiemu wylądowaniu pielgrzymów. Cholera w Dzedda porywa dziennie setki ofiar.

Nowy York, 9 sierpnia. Wczoraj rozpoczęła się znowa personalów kolejowych na kolejach centralnej Nowojorskiej i Hudsonriver. Komunikacja pomiędzy Buffalo a Nowym Yorkiem przerwana. Wszyscy ustawicze zwrotnic opuścili swe stanowiska. Od godziny 7 wczorajszego wieczora nie wypuszczono żadnego pociągu z dworca głównego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 sierpnia 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 97.70, Węgierskie akcje kredytowe 358.25, Akcje anglo-austriackie 163.60, Akcje banku Union 242.50, Akcje kolei Karola Ludwika 203.—, Akcje kolei północnej 277.75, Akcje kolei południowej 140.25, Losy tureckie 35.80, Akcje kolei państwowej 236.50, Akcje kolei Alfeld. —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230.—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 196.50, Wiedeńskie losy komunalne 148.—, Akcje tytoniowe 125.75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacji Cisy —.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Akcje kolei Elbetal 232.75, Akcje banku dla krajów koronnych 232.—, 4-prc. węgierska renta złota 101.85, Akcja banku związkowego 120.40, Akcje banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 1.36.75, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska renta papierowa 99.90. Usposobienie silne.

Wiedeń, 8 sierpnia 1890 r. godzina 4 minut 40. Akcje kredytowe —.—, Anglo-austriackie —.—, Akcje banku dla krajów koronnych —.—, Akcje kolei Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 sierpnia 1890, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 307.25, Anglo-austriackie 163.60, Unionbank 242.50, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 141.75, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 232.50, listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99.—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98.30, Napoleondor 9.20.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota 101.85. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 8 sierpnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 13.63 do 13.85 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., Kolonia —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.91 do 6.93 zł. Berlin: Pszenica zółta (na październ.) 182.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 40.40 zł., rzepakowy olej —.— do —.— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 58.75 fr. olej rzepakowy —.— do —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krasnowski

Ces. król. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

- ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;
- g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
- g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

Nadesłane.

Rohseidene Bastkleider fl. 10.50
per Robe und bessere Qualitäten versendet porto-
und zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (k.
u. k. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend.
Briefe kosten 10 kr. Porto. 1792

Maurycy D. Rosenkranz

homeopata

były sekundaryusz szpitala powszechnego, kształcą-
się na klinice homeopatycznej w Pesezie, zwiedziw-
szy szpitale i polikliniki homeopatyczne w Wie-
dniu i Lipsku

osadzi we Lwowie, przy placu Bernardyńskim 15.
Leczy za pomocą najnowszych metod homeopatycz-
nych choroby wewnętrzne i zewnętrzne, i zastarzałe
cierpienia, massage, tak w domu jak i za domem.
Dla pań polecam zdołną masarkę, uczennicę dr. Ba-
kodigo i Metzgera, której adres u mnie dopytać
się można.

W SKOLEM w willi Młodnickich,
jest od 15 sierpnia mieszkanie do na-
jęcia, składające się z dwóch obszer-
nych pokoi z werandą i kuchnią za
50 zł. na 6 tygodni.

Dr. Józef Wiczowski

powrócił i ordynuje od godz. 3 do 5 po południu,
ul. Skarbowska nr 4, I. piętro, I. schody.
5043

Ciągnięcie już 15 sierpnia 1890.

Główna wygrana zł. 150.000.

Promesy Banku wied. „Mercur”

na całe losy prem. węgierskie po zł. 3.75

pół „Główna wygrana zł. 50.000.

Promesy Banku w. Mercur

na 3 pre. losy Zakładu kredytowego ziemsk.

aust. po zł. 1.75.

sprzedaje także oryginalne losy po

kursie najumiarkowańszym.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie. 4245

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”

prenumerata rocz. a na prowincję zł. 1.80

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 9 sierpnia.

Hotel Francuski.

Pp. J. Kumanowski z Rossyi, T. Sien

galewicz z Przemyślan, M. dr. Fischler ze
Stanisławowa.

Hotel Zorza.

Pp. G. Dwernicki z Zawala, J. Bro-
ders z Paryża, E. Lidner Szczecina.

Hotel Europejski.

Pp. Br. Saint-Clair z Paryża, Ks. J.
Trzopiński z Kochawiny, A. Freund z Pragi.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano po-
ciąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po
południu pociąg pospieszny — o godz.
7 m. 15 wieczór pociąg mieszany —
o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec główny
lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy po-
ciąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po
południu pociąg pospieszny — o godz.
7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec Podzam-
cze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg
mieszany — o godz. 2 m. 8 po połu-
dniu pociąg pospieszny — o godz. 7
m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano po-
ciąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano
pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28
po południu pociąg pospieszny — o g.
8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o
godz. 9 m. 50 przed południem pociąg
osobowy — o godz. 4 m. 11 po po-
łudniu pociąg pospieszny — o godz.
10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzam-
cze o godz. 10 m. 15 przed południem
pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22
po południu pociąg pospieszny — o g.
11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8. sierpnia 1890

1. Akcje za sztukę.	płaca żądaja	
	waluta austr.	złr. ot. złr. ot.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202 75	204 75
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	229 50	231 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296 50	298 50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 lat.	98 65	99 35
Banku hipoteecz. 5 pr. wa. w 40 l.	101 35	102 05
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	107 30	108 —
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	99 —	99 70
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a.	100 65	101 35
4 pr. w. a.	98 —	98 70
5 pr. los. w 37 l.	100 65	101 35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	95 40	96 10
4 1/2 pr. w. a.	100 10	100 80
4 pr. w. a.	95 —	95 70
3. Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji		
Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	58 50	61 —
4. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—
5. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 —	104 70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 70	93 40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 70	101 40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i. emisji	104 50	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	98 40	99 10
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	22 50	24 —
6. Losy miasta Krakowa Stanisławowa		
Stanisławowa	28 —	30 —
7. Monety.		
Dukat holenderski	5 36	5 44
Dukat cesarski	5 44	5 52
Napoleonor	9 16	9 24
Półimperyal	9 50	—
Rubel rosyjski srebrny	1 37	1 47
papierowy	1 35 1/4	1 37 1/4
10. Wzrak niemiecki	56 40	56 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 sierpnia 1890.

1. Dług państwa.

płaca żądaja	
Jednolity dług państwa w banknot.	88.25 88.45
maj-listopad	88.25 88.45
lut-y-sierpień	88.25 88.45
Jednolity dług państwa w srebrze	89.65 89.85
styczeń-lipiec	89.65 89.85
kwiecień-październik	89.65 89.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50 133. —
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75 140. —
1860 po 100 złr. 5 pr.	145.75 146.75
1864 po 100 złr.	177.25 178. —
1864 po 50 złr.	177. — 178. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147. — 148. —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.20 101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	168.70 168.90

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	104.75 105.50
Galicyi	104. — 105. —
Niższej Austrii	109.75 110.50
Siedmiogrodu	— —
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.30 89.90

3. Akcje.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	163.50 164. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308 — 308.50
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	58. — 59.50
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —
Gal. banku d. hand. prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	— —
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	— —
Bank dla krajów koronnych a. 200 zł.	231.25 231.75
Bank austro-węgierski a. 600 zł.	90. — 93. —
Kol. Albrechta a. 200 zł. w srebrze	80.25 81. —
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.	370. — 372. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	— —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a. 200 zł.	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	275. — 278. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203. — 204. —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w	230. — 230.25

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	236.75 237.25
Połud. kol. państw. po 300 zł. w. a.	140.75 141.25
I. kol. węg. gal. a. 200 zł. w srebrze	196.50 197. —

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny-rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101.50 101.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	108.75 109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 20 l. 7 pr.	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr.	100.80 101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr. w	100.80 101.50
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	99. — 99.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i. emisji	100.50 —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50 107.65
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.60 102. —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102. — 104. —
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.25 103.25

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a. 300 zł. 5 pr. aw.	102.50 103.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a. 300 zł. 5 pr. w srebrze	— —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25 101.25
po 100 zł. w. a.	100.20 100.90
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	99.50 100. —
ditto (Jarosław-Sokal)	96. — 96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a. 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50 83.50
z r. 1884	90.25 91.25
z r. 1886	— —
z r. 1872	— —
Węg. gal. kol. a. 200 zł. 5 pr. w sr.	100.80 101.50

6. Losy.

Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. 188 —	—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50 57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	135.50 —
Reglericha po 10 zł. m. k.	29. — 33

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23. — 23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.80 22.30
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	— —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25 58.75
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	19.60 19.0
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20. — 21. —
Salma po 40 zł. m. k.	60. — 61. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62. — 62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 30 zł. wa.)	28 — 29 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	— 149. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— 68.50
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	38.50 39.50
— — — — —	52. —

7. Wexle (za 3 misiące).

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— —
Berlin na 100 mark. w. p. n.	— —
Frankfurt na 100 mark. w. p. n.	— —
Hamburg na 100 mark. w. p. n.	— —
Londyn na 10 ft. szt.	116.05 116.35
Paryż na 100 fr.	45.82.50 45.87.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.50 — 5.52 —
„ pełnej wagi	5.45 — 5.47 —
Kolona	— —
20-rankówka	9.20 — 9.21 —
Ło-syjski półimperyal	— —
Talar związkowy	— —
Srebro	— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 8 sierpnia 1890.

	zł.	ot.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	40
„ „ „ w srebrze	89	60
Renta w złocie	108	80
5 pr. austr. renta narcoowa	101	15
Akcje banku austro-węgier	981	—
„ kredytowego wiedeńskiego	307	20
Londyn	116	15
Napoleonor	9	20
Dukat cesarski men.	5	51
100 marek niemieckich	56	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 3214 (4970 1-3)

Celem zaspokojenia sumy 100 zł. z 5 pr. od 1 grudnia 1886 100 zł. z 5 pr. od 1 marca 1887, 100 zł. z 5 pr. od 1 czerwca 1887, 100 zł. z 5 pr. od 1 września 1887 kosztów egzekucyjnych 7 zł. 37 ct. i 14 zł. 60 ct. aw. po potrąceniu jednak zapłaconej sumy 100 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie na rzecz Izraela Dawida Herziga licytacja sumy 50 zł. aw. w stanie biernym realności pod l. k. 300 w Sanoku wykazem hipotecznym l. 129 objętej Izaka Dyllera własnej na rzecz Ichla Herziga zainstalowanej na dzień 18 września 1890 o 10 rano.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł. aw.

Na pierwszym terminie zostanie ta suma tylko wyżej lub za cenę wywołania a na drugim także niżej t-j ceny sprzedanej.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli którymby uchwala licytacyjna doręczona być nie mogła lub którzyby po 21 maju 1890 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Stączkę w Sanoku.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 21 czerwca 1890.

L. 7243 (4929 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pre-
tensyi galic. Zakładu kredytowego ziem-
skiego w Krakowie w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyj-
na sprzedaż realności pod lk. 115 w Nowo-
siółce położonej, wyk. hip. 463 księgi grun-
towej gminy kat. Nowosiółka objętej dłu-

żniczki Maryi Mandzyn własnej, w drodze publicznej licytacji w dniach 23 września 1890 i 23 października 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudo-
waniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość po-
wyższej realności przy udzieleniu pożyczki
przyjęta w kwocie 1000 zł., i realność ta
na pierwszym terminie tylko za lub wyżej
ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet
poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprze-
danej zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wy-
ciąg hipoteczny i protokół opisanie prze-
rzyć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby
możliwie po dniu 2 czerwca 1890 jako dniu
wystawienia wyciągu hipotecznego do hipo-
teki weszli i tych wszystkich, którymby
uchwała niniejsza doręczona być nie mogła
ustanowiono kuratora Michała Borowskiego
z Podhajec.

Podhajce, 11 lipca 1890

L. 2541 (4959 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu
przeprowadzi na dniu 16 września i 22 pa-
ździernika 1890 każdym razem o godz. 10
rano przymusową sprzedaż realności lwh.
45 w Rzegocinie położoną dłużników Szy-
mona Fafary, Józefa Piórkiewicza i Anny
Piórkiewiczowej własnej na rzecz galicyj-
skiego Zakładu kredytowego włościańskiego
w likwidacji pto. 274 zł. 52 ct.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków do przejrzania w
registraturze.

Wiśnicz, 30 czerwca 1890.

L. 4351 (4978 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławo-
wskiej kasy oszczędności przeciw spadko-
bierncom po Majerze Geldner o zapłacone
172 zł. 25 ct. z pn., odbędzie się publiczna
egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk.
hip. l. 125 w Czernelicy położonej, w je-
dnym terminie dnia 17 września 1890 o go-
dzinie 8-mej rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 1000 zł.

Wadyum 100 zł. wa.

Na terminie tym sprzedana zostanie
realność za cenę szacunkową lub wyżej,
a nie niżej oferty w kwocie 420 zł.

Resztę warunków przeglądnać można
w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 6 czerwca 1890.

L. 2643 (5007 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o
godzinie 10 rano w dniu 12 września 1890
powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17go
października 1890 nawet poniżej takowej,
licytacja realności według wykazu hip. l. 3
170 księgi gruntowej gminy Dorosów wielki
spadkobierców Wasyla Biłego własnej, na
rzecz Anastazji Potoryko prawonabywczyń
Borucha Hermelina pto 60 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 710 zł. wa.

Wadyum 71 zł. wa.

L. 7488 (4980 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jakobowi Mateniuk Hryniów i Semaniowi Finiow Semczuków pto 15 rat po 9 zł. 44 ct. i resztę kapitału 106 zł. 54 ct. na dniu 2 września 1890 i 14 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 23 dłużnika Jakóba Mateniuka Hryniewego wyk. hip. 125 i realność dłużnika Semania Finiowa Semczuków 129 wyk. hip. w Uhrynowie średnim własnych, na którym pierwszym terminie realności te za cenę wywołania ad a) 150 zł., ad b) 100 zł., na drugim także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
Wadya wynosi ad a) 15 zł., ad b) 10 zł.
Warunki i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w Sądzie.
Kałusz, 13 lipca 1890.

L. 3970 (4968 2—3)
W dniu 3 września 1890 i w dniu 1 października 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż połowy realności Abrahama Roesslera w Jasle objętej w h. 528 na 150 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności firmy General Agentur der The Singer Manufacturing Company in New York G. Neidlinger w kwocie 56 zł. 86 ct. z pn.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 30 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr. Chwalibóg Władysław adwokat w Jasle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd obwodowy
Jasło, dnia 19 lipca 1890.

L. 2609 (4984 2—3)
Ces. kr. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że w sprawie przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 72 w Potoku wedle wyk. hip. nr. 393 tejże gminy, dłużnika Pawła Spiewaka własnej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, a to 7 rat pożyczkowych po 8 zł. 83 ct. 10 lutego i 10 sierpnia 1886, 1887, 1888 i 10go lutego 1889 do zapłaty zapadłych z 9 pre. odsetkami, od dnia zapadłości każdej raty reszty kapitału 121 zł. 71 ct. i 11 zł. 23 ct. z 9 pre. od setkami od 10 lutego 1889 premii półrocznej po 93 ct. i kosztów w kwocie 15 zł. 88 ct. dnia 10 września 1890 i 15 października 1890 o godzinie 10 rano w budynku tutejszysądowym, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 30 zł.
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt opisu przynależności można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowich.
Rohatyn, dnia 3 marca 1890.

L. 6370 (4981 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii ogłasza, że celem zaspokojenia należności Ludwika Wadowskiego w kwocie 40 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 10 września i 13 października, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 67 gm. Paszkówka na Antoniego Hardeckiego zapisanej.
Cena szacunkowa wywołania 427 zł. 68 ct.
Wadyum 42 zł. 76 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Wiktor Jaworski c. k. notaryusz w Kalwarii.
C. k. Sąd powiatowy
Kalwaria, dnia 19 lipca 1890.

L. 8134 (4971 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie Maryanny Filcowej przeciw Janowi Macowiczowi o 150 zł., 2 zł., 1 zł. 50 ct. i 1 zł. wa. sprzedawcą będzie na dniu 12 września 1890 o godzinie 10tej przed południem najniższej za cenę szacunkową wynoszącej 357 zł. 87 ct. wa., zaś na dniu 10 października 1890 o godzinie 10tej przed południem, także poniżej tej ceny, 7/8 części realności położonej w Samborze w gromadzie Średniej pod l. 30/17 Jana Macowicza własnej.
Wadyum wynosi 36 zł. w. a. i może być w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności złożonym.
Akt ocenienia i warunki licytacyjne są do przejrzania w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono dr. Brylińskiego.
Sambor, dnia 29 lipca 1890.

L. 3833 5889 (4955 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jakimowi Hajdukowi o 350 zł. wa. zpn. zawiadamia iż dnia 9 września 1890 i dnia 13 października 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. 3. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przymusowa publiczna licytacja realności wyk. hip. 62 i połowy realności wyk. hip. 63 i połowy realności wyk. hip. 62 księgi gruntowej gminy katastralnej Ponikwa wielka objętych, na imię Jakima Hajduka wpisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość dla realności l. wyk. hip. 62 objętej 1000 zł., dla połowy realności l. wyk. hip. 63 objętej 100 zł. przyjęta przez zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki na takowe.
Na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/4 części z ceny wywołania

Wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności i resztę warunków licytacji przejrzane być mogą w registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 12 lutego 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na sprzedaż się mających nieruchomościach jakie prawa hipoteki nabyli, lub któryby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.
Brody, dnia 24 kwietnia 1890.

L. 5265 (4904 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie gal. Banku hipot. przeciw Wiktorowi Błażowskiemu celem ściągnięcia sumy 18.777 złr. 32 ct. aw. z odsetkami po 7 pre. od dnia 20 maja 1889 i kosztami w ilości 14 złr. 32 ct. aw. przedsięwzięcie na dniu 19 września 1890 o godz. 10 przed południem, publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa ad Żurawina czyli Dydowa dolna wedle dom. 267 pag. 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi suma 44.790 złr. aw.
Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.
Wadyum wynosi 2.240 złr. aw. i może być w gotówce lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne lub w książeczce gal. kasy oszczędności złożone.
Inne warunki i wyciąg hipot. są w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. p. Dr. Pawliński.
Sambor, 10 czerwca 1890.

L. 10494 (4746 3—3)
Dnia 18 września 1890 i 23 października 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej niewydzielonej połowy realności wyk. hip. 281 ks. gr. gminy Czystki 1/4 części realności wyk. hip. 56 tej samej księgi w sprawie Dr. Józefa Fiternika przeciw Antoniemu Dykiel pto 50 złr. wa. zpn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi dla pierwszej realności kwotę 225 złr. a dla drugiej 6 złr. 50 ct.
Wadyum 22 50 i 65 ct.
Przy pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. registraturze przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Budzynowski.
C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Sambor, dnia 10 lipca 1890.

L. 4807 (4985 2—3)
W dniach 9 września 1890 i 13 października 1890 o 3 godz. po południu odbędzie się w Sądzie tut. licytacja 15/60 części realności wedle wykazu hip. l. 234 księgi grunt. Rawa dłużnika Ozyasza Felsensteina własnych pod nr. k. 117 w Rawie położonej celem zaspokojenia sumy 400 złr. zpn. na rzecz Asziela Stockhammera.
Cena wywołania 894 złr. wa.
Wadyum 10 pre.
Kuratorem nieobecnych wierzycieli i tych, którzyby dopiero po dniu 9 kwietnia 1890 do hipoteki weszli ustanawia się dr. Bernfelda adwokata w Rawie.
Reszta warunków wyciąg hipot. i akt oszacowania w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 30 czerwca 1890.

L. 4129 (5033 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż real-

ności pod lk. 22 w Chocimierzu położonej wedle wyk. hip. l. 716 księgi gruntowej gminy Chocimierz dłużniczki Breine Gründlinger własnej, na zaspokojenie pretensyj resztującej Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu w kwocie 48 zł. 75 ct. wa. dnia 28 sierpnia 1890 i dnia 25 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 480 zł. aw. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 48 zł. wa.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którybyby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 30 kwietnia 1890 prawa rzeczowe uzyskał, kuratorem p. Ambrosa w Obertynie i tychże wierzycieli, o rozpisanie niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Obertyn, dnia 30 czerwca 1890.

L. 5377 (5025 1—3)
C. k. Sąd powiatowy Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicji i Bukowiny we Lwowie w likwidacji w kwocie 3400 zł. z pn., odbędzie się dnia 29 sierpnia 1890 i 25 września 1890 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hersza Weisera własnej wyk. hip. 158 gminy kat. Skala objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 615 zł. 65 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner.
Borszczów, 30 czerwca 1890.

L. 4240 (5031 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25go września 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 735 według wyk. hip. 90 dla gminy Nadwórna, Chaima Abrahama Goldberga własnej, na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 71 zł. 25 ct. wa.

Cena wywołania 3613 zł.
Wadyum 361 zł. 30 ct. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Nadwórna, 30 kwietnia 1890.

L. 2838 (5032 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Dinie Basesches i innym o 42 zł. 50 ct. wa. z pn., na dniu 13 sierpnia 1890 i 25 września 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 393 w Nadwórnie położonej, ciała tabularne stanowiącej.
Cena kupna 2133 zł. wa.
Zakład 213 zł. wa.
Nadwórna, dnia 16 maja 1890.

L. 21628 (5001 1—3)
Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Józefa Zybury w kwocie 19 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 września i 23 września 1890 każdym razem o godz. 10tej rano egzekucyjna licytacja 1/5 części realności l. 60 w Bieńczykach Wiktorii Bernacik v. Biern. eik własnej.
Cena wywołania 206 zł.
Wadyum 20 zł. 60 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Brummer z substytucją adw. dr. Deichesa.
Kraków, 4 lipca 1890.

L. 1653 (5003 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 10 września 1890 i dnia 14 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności objętej, wyk. hipot. l. 164 gminy Drohobyczka dłużnika Józefa Jodłowskiego względnie jego masy spadkowej własnej, na zaspokojenie wierzytelności Saula Langsama w kwocie 778 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Artur Pędracki, c. k. notaryusz w Dubiecku.
Resztę warunków można przeglądać w registraturze.
Dubiecko, dnia 10 maja 1890.

L. 7213 (4954 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 września 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 pa-

ździernika 1890 nawet niżej ceny szacunkowej licytacja 1/3 części realności l. 98 w Bolechowie według Dom. Tom. I. pag. 552 nr. 12 haer. Feliksa Ratyńskiego i Ludwika Ratyńskiej własnej na rzecz Juliusza Gustawa Kraubego pto. 200 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 478 zł.
Wadyum 47 zł. 80 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Reisl Landes i Tekli I. śl. Zawadzkiej 2 śl. Bogusławskiej i dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Wilhelma Petrego w Bolechowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 31 grudnia 1889.

L. 5264 (5004 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 617 zł. 19 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod nk. 300 położoną, dawniej w całości Józefa z Krępów i Franciszka Ponikarskich, obecnie w połowie i jednej dwudziestej czwartej części z drugiej połowy Naftalego i Cypory z Engłów Weinbergerów własnej, zaś co do reszty drugiej połowy małoletnich spadkobierców śp. Franciszka Ponikarskiego na podstawie dekretu dziedzictwa tut. sąd. z 9 lutego 1887 l. 1110 po śp. Franciszku Ponikarskim wydanego i rozporządzenia ostatniej woli tegoż z dnia 17 lutego 1886 na własność małoletnich: Antoniego, Jędrzeja, Józefa, Katarzyny, Kazimierza, Stanisława, Maryanny, Wandy, Karoliny, Romualda i Eugeniusza Rosłoskich przypadającej na dzień 5go września 1890 i 17 października 1890, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 2766 zł. 14 ct.
Wadyum 277 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 28 czerwca 1890.

L. 8163 (4974 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Błażewicza przeciw Maryi i Mateuszowi Żegałom o zapłacenie kwoty 150 zł. aw. odbędzie się dnia 15 września 1890 i dnia 17 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 51 w Bolestraszczech położonej, wyk. hip. l. 263 tejże gminy objętej.
Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi, 360 zł.
Wadyum zaś 10 pre. tej sumy.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Hillel.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Przemyśl, 14 czerwca 1890.

L. 8979 (4998 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 28 sierpnia i 25 września 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 97 w Samborze na Zawidówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Gabryela Dische przeciw Chanie Fichmann pto 125 zł. zpn po straceniu 20 zł.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszysądowej registraturze przejrzeć.
Sambor, 29 lipca 1890.

L. 1807 (4958 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 10 września i 15 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 19 w Bolechowie dłużniczki Maryi Zygarskiej własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 250 zł.
Cena wywołania 750 zł.
Wadyum 75 zł.
Reszta warunków do przejrzania w registraturze.
Wiśnicz, 30 maja 1890.

L. 6953 (4986 3—3)
Dnia 13 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 17go września 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hipot. 305 gminy Bełeża objętej, spadkobierców Pawła Serdenko własnej, na rzecz Schmula Thau pto 20 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 220 zł.
Wadyum 20 zł. wa.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Rosenheck w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 28 czerwca 1890.

L. 2952 (4960 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 10 września i 15 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 42 w Pogwizdowie dłużników spadkobierców śp. Antoniego Wełny własnej na rzecz Chaskla Nebenzahla pto 80 zł.

Cena wywołania 1532 zł. 33 c.
Wadyum 153 zł.
Reszta warunków do przejrzania w registraturze.
Wiśnicz, 19 czerwca 1890

Upadłości.

L. 5903 (4966 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Maksa Silberfelda, kramarza towarów galanteryjnych i bławatnych w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pr. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Jan Rosner w Białej ze substytucją p. adw. dr. Jana Cieszyńskiego w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 18 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawieć się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 3 września 1890 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 13 października 1890 r. o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u.k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamiają o trzymają.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt została kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.”

W Wadowicach, dnia 3 sierpnia 1890.

L. 21204 i 25755 (5037)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej firmy księgarskiej „K. Łukaszewicz”, że zastępca zarządcy masy dr. Margasz przedłożył rachunki z zarządu i zrealizowania majątku rozbiorowego, które u podpisanego komisarza konkursowego w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Celem sprawdzenia powyższych rachunków i ustalenia wynagrodzenia dla zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież do powzięcia uchwały względem pretensji dotąd niezrealizowanych, dalej do ewentualnego zawarcia ostatecznej ugody sądowej po myśli §. 156 ust. konk. i złożenia os-

wiadczeń ze strony ogółu wierzycieli względem zakończenia postępowania konkursowego, wyznaczam termin na dzień 9 września 1890 o godzinie 4 po południu, na który wzywam wszystkich wierzycieli i opiekę nieletnich spadkobierców dłużnika do sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego.

We Lwowie, 29 lipca 1890.
C. k. komisarz konkursowy.
Zawadzki mp.

Konkursa.

L. 5607 (4995 2—3)
Przy sądzie powiatowym w Głogowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tą lub taką przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnoszą należy do 10 września 1890 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 4 sierpnia 1890.

L. 54188 (4989 3—3)
W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministertwa wyznań i oświecenia z dnia 21 lipca 1890 l. 15181 ogłasza się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę rzeczywistego nauczyciela matematyki i fizyki przy c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych tysiąca dwustu (1200) zł. aw. i dodatek aktywalny IX. klasy rangi rocznych trzystu (300) zł. aw.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta na ręce Dyrekcyi c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, a to bezpośrednio lub jeśli zostają w służbie publicznej za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, najdalej do 25 sierpnia 1890.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1890.

L. 85 (5023 1—3)
Przy Sądzie powiatowym w Bohorodczanach są zaraz do obsadzenia dwie posady dyetaryuszy, jedna z płacą dzienną 1 zł. a druga z płacą dzienną 80 ct.

Kandydaci z przedkiem, pięknem i czytelnem pismem, obznajomieni z prowadzeniem ksiąg gruntowych i manipulacji sądowej, wniosą podania swe należycie udokumentowane najdalej do 20 sierpnia 1890 do Naczelnictwa tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 5 sierpnia 1890.

L. 5271 (5016 1—3)
Przy sądzie powiatowym w Radomyślu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pre. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub taką przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnoszą należy do 12 września 1890 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 4 sierpnia 1890 r.

Kuratele.

L. 5707 (4836 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że Franciszek Klaja z Marcyporeby nr. 28 uznany został marnotrawcą a kuratorem jego jest Jan Błachut.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, 10 lipca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8143 (4988 3—3)
C. k. Sąd powiatowy z miejsca pobytu niewiadomego Jana Krzemińskiego zawiadamia, iż pod dniem 9 lipca 1890 l. 8143 wniósł Schulim Süßmam przeciw niemu pozew o zapłatę 22 zł. 40 ct. aw. w skutek czego dla z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem Piotra Golińskiego ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na 14 sierpnia 1890 o 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 14 sierpnia 1890.

L. 13861 (4975 2—3)
C. k. Sąd powiatowy delegowany miejscy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gerszona Sana, że pod dniem 2 czerwca 1890 r. l. 13005 wniósł przeciw niemu Wiador Feiweł skargę o zapłatę 32 zł. 11 ct. zpn., w załatwieniu której do rozprawy drobiazgowej termin na

dzień 5 września 1890 na godz. 9 rano wyznaczamy, i że dla niego kuratorem adw. dr. M. Gałęckiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Gerszona Sana, aby albo na terminie wyznaczonym osobiście się stawił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe, sobie przypisać będzie musiał.

Tarnów, 20 czerwca 1890.

L. 4338 (4987 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kopla Bögeleisana, że w sporze zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw niemu pto 19 rat po 27 zł. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Mojżesza Bögeleisana, i że termin do rozprawy sumarycznej na 25 sierpnia 1890 wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 24 maja 1889.

L. 4941 (4953 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Raczę Kiesler, Kazimierza Kurmanowskiego i Zelmana Birkenthala, a w razie tychże śmierci, ich spadkobierców nieznanymi, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie drugiemu w tutejszym Sądzie dnia 30 maja 1890 l. 3891 pozew gminy miasta Bolechowa o uznanie wierzytelności 980 zł. p., 550 zł. fl. p., 190 fl. 20 kr. wiecej. cons. na realności l. k. 204 w Bolechowie pierwotnie ciężących, a następnie na wynagrodzenie propinacyjne przeniesionych, za umorzone, celem zastępowania pozwanym, względnie tychże spadkobierców przeprowadzić się mającym sporze na dniu 9 września 1890 o godzinie 9 rano na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Wilhelm Petry, kandydat notaryalny w Bolechowie ustanowionym został.

Wzywa się zatem pozwanym, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu środki obronne podały, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki samemu przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 19 lipca 1890.

L. 9225 (4952 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karolinę Hoffmann, Henryka Prusaka, Karolinę Prusak i Franciszkę Antosza, że w sprawie egzekucyjnej Juliany Kilwein Bidusowej przeciw Karolinie Hoffmann pto. 110 zł. a. w. ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu i wzywa się rzeczonych Karolinę Hoffmann, Henryka Prusaka, Karolinę Prusak i Franciszkę Antosza, ażeby temuż kuratorowi swych dowodów udzielili, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Nowy Sącz 19 czerwca 1890.

L. 28543 (4452 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Ludwikowi Graeve, że przeciw niemu został dnia 5 lipca 1890 do l. 28243 na rzecz Antoniego Raszewskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 6000 złr. zpn.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Graeve nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Maryana Sietnickiego a tegoż zastępcą adw. Dr. Witolda Święcickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Ludwika Graeve aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

L. 4968 (5042 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Matusza, że ek. uprz. Zakład kredyt. włośc. w likwidacji i zapożyczył tegoż skargę de praes. 14 stycznia 1890 l. 454 o zapłatę 8 rat zaległych po 9 fl. 44 kr. wa. i reszty kapitału w kwocie 113 fl. 2 kr. wa. tudzież, że w sporze powyższym wyznaczony jest termin do rozprawy na dzień 13 sierpnia 1890 o godz. 9 rano.

Oraz ustanowił ek. Sąd dla tego pozwanego kuratorem adw. Dr. Ernesta Gaberlego w Leżajsku i poleca pozwanemu aby przed tym terminem z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 20 czerwca 1890.

L. 28544 (4453 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Ludwikowi Graeve, że przeciw niemu został dnia 5 lipca 1890 do l. 28544 na rzecz Antoniego Raszewskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 złr. zpn.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Graeve nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Maryana Sietnickiego a tegoż zastępcą adw. Dr. Witolda Święcickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Ludwika Graeve aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki, dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

L. 10954 (4856 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Weidnera, żona prośbę Salamona Rosena przeciw niemu nakaz zapłaty reszt. sumy wekslowej 99 zł. 7 ct. aw. zpn. pod dniem 19 lipca 1890 l. 10954 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Langerowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Weidnera, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 19 lipca 1890.

L. 5678 (4979 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia w sprawie ustnej Lesia Danyluka przeciw Antoniemu Kwaśniewskiemu o uznanie prawa własności wyk. hip. 107 gminy Raszków dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Kwaśniewskiego kuratorem adw. dr. Białkowskiego w Horodence i wyznaczając termin do dalszej rozprawy ewentualnie do sporządzenia spisu aktów na dzień 19 sierpnia 1890 o godzinie 9 przed południem, doręczając jednośną uchwałę mianowanemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Antoniego Kwaśniewskiego, by kuratorowi przed terminem potrzebną do sporu informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił; w razie przeciwnym bowiem złe skutki z zaniedbania sam sobie przepisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenska, 18 czerwca 1890.

L. 2744 (4983 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Wolfa Zimmermanna, że przeciw niemu i Joelowi Langrockowi wniósł Abraham Kessler pozew de praes. 11 marca 1890 l. 2744 o uznanie go za właściciela sumy 500 zł. z większych sum 6777 f. 141 f. i 1088 f. w stanie biernym połowy realności lwh. 84 w Lednicy dolnej połowy realności lwh. 33 w Wieliczce i połowy realności lwh. 22 w Lednicy górnej i całej realności lwh. 22 w Wieliczce położonych Antoniego Najdra własnych na rzecz Abrahama Kesslera intabulowanych który do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 23 września 1890 o godzinie 9 rano zadekretowany i kuratorowi dlań ustanowionemu adw. dr. Feuerisenowi w Podgórzu doręczonym został, że zatem albo kuratorowi temu swe środki obrony dostarczył albo innego pełnomocnika sądowi wskazać winien, gdyż inaczej wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 15 maja 1890.

L. 25980 (5014 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje wiadomości, iż dnia 24 grudnia 1887 zmarła we Lwowie Anna Rakowiecka, prebendarzyska domu ubogich i wdowa po mandaryuszu, 80 lat licząca, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ tut. sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto ustanawiając dla takowego kuratora w osobie dr. Zygmunta Skowronskiego, adw. we Lwowie ze substytucją adw. dr. Sołowijskiego, wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadku, by w przeciagu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tut. sądu pow. i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym będzie tylko z tymi i tym przyznany, którzy się oświadcza do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Wysockiemu Skarbowi wydanym zostanie.

Lwów, dnia 20 lipca 1890.

L. 1672 (4862 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że w tut. sądzie spójnej kasie sieroczej znajdują się następujące kapitały, pochodzące z kwot, które jeszcze przed 30 laty złożone zostały do depozytu sądowego, a mianowicie:

1. na rzecz niewiadomych spadkobierców Jakóba Kułaczewskiego kapitał oprocentowany 85 zł., nieoprocentowany 4 zł. 70 ct.

2. na rzecz nieznanego spadkobiercy Kazimierza Łojewskiego kapitał oprocentowany 505 zł., nieoprocentowany 10 zł. 58 ct.

3. na rzecz nieznanego z miejsca pobytu Wawrzyńca Łojewskiego gotówka 1 zł. 56 ct.

4. na rzecz nieznanego spadkobiercy Ignacego Krupińskiego kapitał 39 zł. 81 ct.

5. na rzecz nieznanego z miejsca pobytu Zofii Samborskiej jako spadkobierczyni Katarzyny Samborskiej kapitał 29 zł. 31 ct.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do tych depozytów bądź to jako właściciele lub spadkobiercy, bądź też jako wierzyciele jakie pretensje sobie rościli, aby w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni takowe w tut. sądzie tem pewniej udowodnili, gdyż w przeciwnym razie depozyta powyższe funduszowi przypadłości wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 6 czerwca 1890.

L. 6520 (4999 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze o-
znajmia wierzycielom hipot. majątności Ho-
rodyszcze część z tut. sądu k. grnt. we
wyk. hip. l. 582 na niewiadomego z życia
i miejsca pobytu Mikołaja Kopystyńskiego
zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wy-
szynku i sprzedaży napojów propinacyjnych
w tej majątności w ilości 839 złr. 8 1/2 ct.
aw. wymierzonym zostało, i że na prośbę
Arona Stola byłego faktycznego posiadacza
prawa propinacji w celu przyznania tego
wynagrodzenia wzywa się wszystkich wie-
rzycieli hipot., aby w terminie trzech mie-
sięcy, a mianowicie do dnia 25 października
1890 wierzycielności swoje tutaj zgłosili
przez co się im oznajmia, iż niezgłaszają-
cy się przy rozprawie przekazawczej słu-
chani nie będą i będą tak uważani, jak gdy-
by na przekazanie swych wierzycielności do
powyższego wynagrodzenia wedla pierwszeń-
stwa hipot. zezwolili i utracą prawo czy-
nienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby
interesowani zawarli, jeżeli wierzycielność
ich według porządku hipot. została do wy-
nagrodzenia przekazana albo na gruncie za-
bezpieczenia.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i
nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszające-
go się lub jego pełnomocnika zaopatrzone-
go w legalizowane pełnomocnictwo.

2) oznajmienie wierzycielności wyma-
ganej tak w kapitale jak i w procentach.

3) oznajmienie pozycji tabularnej zgło-
szonej wierzycielności.

4) wymienienie zamieszkałego w tut.
okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał,
jeżeli zgłaszający po za tut. okręgiem mie-
szka, inaczej bowiem uchwały przesłanymi
będą pocztą ze skutkiem doręczenia do rąk
własnych.

O tem zawiadamia się także z życia
i miejsca pobytu niewiadomego tabularnego
właściciela Mikołaja Kopystyńskiego wzglę-
dnie jego spadkobierców do rąk kuratora
w osobie p. adw. Dr. Budzynowskiego usta-
nowionego.

Sambor, 15 lipca 1890.

L. 10029 (5011 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Stryjski zawi-
adamia nieznaną z życia i miejsca pobytu
Agnieszka Pigulecka, względnie teje nie-
znanych spadkobierców, że Wojciech i Ma-
ryanna Kochańczyki wniosli przeciw niej
pozew dnia 19/6 br. do l. 10029 o uznanie
własności 1/2 realności pod nr. 14 w Stry-
ju (na Podzamczu) położonej, który dekre-
towany do rozprawy z terminem na dzień
1 września 1890 o godz. 9 rano doręczono
kuratorowi ustanowionemu adw. Dr. Bylinie
w Stryju.

Rzecz jej tedy będzie udzielić swemu
kuratorowi potrzebnych informacji lub in-
nego zastępcę sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 21 czerwca 1890.

L. 9264 (4880 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Kołomyi podaje do wiadomości, że do reje-
stru handlowego dla firm spółkowych na
podstawie kontraktu spółki z daty Kołomy-
ja 15 czerwca 1890 l. rep. 3414 wciągnię-
ta została spółka Rudolfa Suttnera i Tadeu-
sa Wilhelma Zimy pod firmą opiewającą
w języku polskim „Suttner & Zima fabryka
kotłów i warsztat reparacyjny maszyn w
Kołomyi“ zaś w niemieckim języku „Suttner
& Zima Kesselbau-Anstalt und Maschinen

Reparatur-Werkstätte in Kolomea“, i że na
wekslach, zapisach długu i aktach, na mo-
cy których spółka zaciąga obowiązki ui-
szczania kwot pewnych osobom trzecim to
jest zaciąga długi pod stampilią firmy obaj
spólnicy swe imię i nazwisko podpisywać
będą zaś inne dokumenta, listy i korespon-
dencje każdy ze spółników podpisywać be-
dzie umieszczając pod stampilią firmy swe
imię i nazwisko.

Kołomyja, dnia 12 lipca 1890.

L. 1237 (5035)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie
w sporze ustnym Abraham i Machli Al-
terów przeciw Jakóbowi Abraham i innym
o zniesienie współwłasności realności nk.
39 w Rymanowie położonej zpn. pozwa-
nym na drugim miejscu Etli i Pinkasa
Abrahamów, tudzież Kelmana, Berla Abra-
ham i Gitle z Abrahamów Weinfeld z ży-
cia i miejsca pobytu niewiadomych, wzglę-
dnie ich z nazwiska życia i miejsca po-
bytu niewiadomych spadkobierców lub praw-
nabywców, że w powyższej sprawie dla
nich, a to dla dwóch pierwszych w osobie
Herscha Walda, zaś dla trzech dalszych w
osobie Leona Chilla kuratorami ustanowio-
no i termin do rozprawy ustnej na dzień
20 sierpnia 1890 o godzinie 9 rano wyzna-
czono.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych
nieobecnych, by przed wyznaczonym termi-
nem sądowi swych pełnomocników przed-
stawili, lub ustanowionym sobie kuratorom
informacji udzielili, gdyż inaczej skutki
zaniedbania samym sobie przypisać będą
musieli

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 23 czerwca 1890.

L. 24730 (4817 1-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywil-
nych we Lwowie ogłasza niniejszem, że na
żądanie pana Leona Felixa złotnika we
Lwowie, zezwolono na wdrożenie postępo-
wania amortyzacyjnego zaginionego rzeko-
mo kwitu zastawniczego (Listu Lombardo-
wego ek. uprz. ga. akc. Banku hipot. z
daty 15 listopada 1889 l. 1285 na jedną
akcję węgierskiej kolei północno-wschodniej
(ungarische Nordostbahnactie) na 200 złr.
wa. na imię Leona Felixa.

Wzywa się zatem posiadacza tego kwi-
tu zastawniczego, aby go w ciągu jednego
roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia
trzeciego ogłoszenia edyktu tego w „Gaze-
cie Lwowskiej“ w podpisany Sądzie tem
pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym
razie powyższy dokument na ponowne ża-
danie p. Leona Felixa jako amortyzowany
uznany zostanie.

We Lwowie, 5 lipca 1890.

L. 8740 (4902 1-3)

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
w Przemyślu ogłasza iż dnia 9 lipca 1890
wpisano do rejestru dla Towarzystw zalicz-
kowych i gospodarczych przy firmie „To-
warzystwo zaliczkowe w Dobromilu stowa-
rzyszenie z nieograniczoną poręką“ że na
wałnem zgromadzeniu z dnia 23 marca
1890 w miejsce ustępującego dr. Ludwika
Cwiklicera, dyrektorem tego towarzystwa p.
Joachim Piatkowski właściciel folwarku
w Pietnicach, zaś p. Leon Steciak kasye-
rem, a Klemens Tergonde zastępcą kasye-
ra ponownie wybrani zostali, i że na wal-
nem zgromadzeniu z dnia 11 maja 1890
statut w ten sposób zmieniono, iż z §. 47
słowa: „3. nabyć lub sprzedaż nierucho-
mości“ wykreślono.

Przemyśl, 19 lipca 1890.

L. 8645 (4977 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w
sprawie egzekucyjnej Wys. Skarbu przeciw
Janowi Wysockiemu i Józefowi Jetzies o
40 złr. 81 ct. aw. zawiadamia z życia i
miejsca pobytu niewiadomego Jana Wyso-
ckiego, iż celem doręczenia mu ts. uchwały
z 15 maja 1887 l. 7860 pozwalającej wpisu
egzekucyjnego prawa zastawu w stanie dłu-
żnym realności wyk. hip. 1496 ks gr. gm.
Brody objętej i dalszych uchwał w tej spr-
awie zapasę mających, ustanowiony został
dla niego kurator w osobie Dr. Wagnera w
Brodach które mu potrzebną do obrony
praw swoich informację udzielić lub in-
go zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej
następstwa zaniedbania tego, sam sobie
przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 14 czerwca 1889.

Wyroki prasowe.

3. 172 (4819)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Inns-
bruck hat mit dem Erkenntnis vom 8 Juli
1890, 3. 3855, die Weiterverbreitung der im
Selbstverlage der Vereinsbuchdruckerei in Inns-
bruck erscheinenden „Folgende Notiz ist wörtlich entnom-
men . . .“ und enbietet mit: „hieft sich die Be-
rufungsfrist offen“, nach den §§ 63 und 65
St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag
hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juli 1890,
3. 17045, die Weiterverbreitung der Nr. 150
der Zeitchrift: „Cech.“ vom 3 Juli 1890 we-
gen des Artfelfs: „Trstuhodny nasvar na na-
sich postach“ nach den §§ 487; 492 und 493
St. G. und Art V des Gef. vom 17 Dec.
1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag
hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juli 1890,
3. 16600, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der
Zeitchrift: „Bie“ vom 28 Juli 1890 wegen
des Artfelfs: „Kdoz jsou podpory spolecno-
sti“ sammt Illustrationen nach § 302 St. G.
wegen des Artfelfs: „To je porad ramusu“
nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art.
V des Gef. vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R.
G. Bl. ex 1863 und wegen des Artfelfs:
„Dobry ministr . . .“ nach § 63 St. G.
verboten.

Das f. f. Landes- als Strafgericht in Prag
hat mit dem Erkenntnis vom 5. Juli 1890,
3. 16819, die Weiterverbreitung der Nr. 178
der Zeitchrift: „Narodni listy“ vom 30 Juni
1890 wegen des Artfelfs: „Pan ministr Schön-
born a volby na Morave a ve Slesku“ nach
§ 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-
Seipa hat mit dem Erkenntnis vom 9. Juli
1890, Zahl 4160, die Weiterverbreitung der
Nr. 54 der Zeitchrift: „Abwehr“ vom 5 Juli
1890 wegen des Artfelfs: „Troz Regierungss-
vorspann“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Re-
ichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 11
Juli 1890, 3. 5365, 5366 die Weiterverbreitung
der Nr. 156 der „Reichenberger Zeitung“ vom 7
Juli 1890 (Abendausgabe) wegen des Artfelfs:
„Heinrich — der Vertreter der Deutschen“ nach
§ 300 St. G. und der Nr. 13 der Zeit-
chrift: „Der Freigeist“ vom 10 Juli 1890,
wegen des Artfelfs: „Die sociale Frage in ih-
rer Beziehung zur Landwirtschaft“ nach §
305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reime-
ritz hat mit dem Erkenntnis vom 4 und 1 Ju-
li 1890 33. 5414 und 5556, die Weiterver-
breitung der Nr. 26 der Zeitchrift: „Ceska
Straž“ vom 28 Juni 1890 wegen des Artfelfs:
„Teplicky sjezd zakazan“ nach § 300 St.
G. und der Nr. 52 der „Tetichen Bodenbacher
Zeitung“ vom 2 Juli 1890 wegen der Notiz
beginnend mit den Worten „Auch wenn aus“
bis „mit Spannung entgegen“, gleichfalls nach
§ 300 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Dla Pań!

Bez ognia i bez najmniejszego swadu pra-
suje się na taniej i najpiękniej żelazkami
„Patent-Bügeleisen & Erz. Albr.
Briquettes“. Nabyć można w każdym
lepszym handlu towarów żelaznych.
4812

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu połączony ze składem wolnym we Lwowie.

5041

Zboże krajowe.

Stan zapasów na dniu 30 czerwca 1890 r.	20.491 kgr.	w wartości ubez.	1.884 zł.
Weszło w czasie od 1 do 31 lipca	6.448 „	„	450 „
Ogółem	26.939 „	„	2.334 „
Wydano w czasie od 1 do 31 lipca	10.042 „	„	694 „
Stan zapasów 1 sierpnia	16.897 „	„	1.640 „

Spirytus.

Zapas w dniu 30 czerwca 1890 r.	526.785-62 hektlitrst.	w wart. ubez.	68.506 zł.
Weszło w czasie od 1 do 31 lipca	52.992-76 „	„	6.867 „
Ogółem	579.778-38 „	„	75.373 „
Wydano od 1 do 31 lipca 1890 r.	10.841-16 „	„	1.409 „
Zapas 1 sierpnia 1890 r.	568.937-22 „	„	73.964 „

Poświadczenia składowe na zboże krajowe i nasiona

W czasie od 1 do 31 lipca 1890 r. nie wydano i nie ściągnięto, przeto stan 1 sierpnia
1890 r. szt. 1 na kgr. 406 w wartości ubez. 200 zł.

na spirytus:

Wydano do 30 czerwca br.	szt. 16 na 483.441-16 hektlitrst.	w wart. ubez.	62.847 zł.
Wydano od 1 do 31 lipca br.	4 „	93.908-73 „	12.210 „
Ogółem	20 „	577.349-89 „	75.057 „
Ściągnięto w lipcu b. r.	1 „	10.841-16 „	1.409 „
Pozostaje z 31 lipca br. w obiegu	19 „	566.508-73 „	73.648 „

We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1890.

Swieża wyborna

Bryndzę Liptawską

funt po 32 ct. poleca

KAROL BAYER

Lwów, ul. Krakowska. 3252

Willa

w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4
pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i weran-
dzie oszklonej, przymem 16 morgów dobrego gruntu
(role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budyn-
kami gospodarczymi, a to: dom ozeladni, stajnie,
wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane pi-
wnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wy-
borną wodą źródłową, całe obejście (budynki) opar-
kanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budo-
wane, w miejscu pięknym blisko lasu i młynówki,
w której kąpać się można. 10 kilometrów od Lwowa,
z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Dłu-
gów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie ma-
żna nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bli-
ższa wiadomość z grzezości w Administracji „Gł-
zety Lwowskiej“.

Wynalazek P. LESUEUR
w Paryżu

EAU ALLEMANDE

na spędenie piegów i liszal, zapobiega zmarszoz-
kom, bieli pteć. Dla uniknienia fałszowania i na-
śladownictwa wymagać należy marki ochronnej
Stowarzyszenia francuskiego „Union des fabri-
cants“ na każdym flaconie. 3047
Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 4/
rue de la Chaussee d'Antin; we LWOWIE skład
prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w apte-
kach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Zygmunta
Ruckera.

L. 24583 (4892 3-3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Lwowa ma dwie par-
cele budowlane na Zofiuwe pozostałe z da-
wnej realności l. k. 494 1/4 do sprzedania.
Bliższej informacji w tej mierze można za-
sięgnąć w I. departamencie magistratu w
godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 17 lipca 1890.

L. 53 (5040)

Ogłoszenie.

Dnia 27 sierpnia 1890 o godzinie 4
po południu odbędzie się w Roźniatowie

Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego, sto-
warzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną
poręką w Roźniatowie.

Na porządku dziennym będą:

1. Sprawozdanie z czynności i rachun-
ków za rok 1889 i I. półrocze 1890.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i
wniosek o udzielenie dyrekcji absolutorium
z czynności.

3. Wniosek dyrekcji o przeprowadze-
nie likwidacji Towarzystwa.

4. Wniosek dyrekcji co do użycia fun-
duszu rezerwowego.

5. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczko-
wego w Roźniatowie.

Ks. Ludwik Babik, Zenon Skalka,
Prezes, Sekretarz.
Towarzystwo zaliczkowe w Roźniatowie za-
rejestrowane z ograniczoną poręką.

Handel
Karola Bałlabana
we Lwowie
poleca świeży transport 1698
chińsko-rosyjskiej herbaty
ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

1/2 k. Congo cesarski	2 ztr.	— et.
" " " "	3 " "	" "
" Melange de Moskau	4 " "	" "
" Imperial	5 " "	" "
" Souhong w oryg. opakowaniu	4 " "	" "
" Wysiewek własnych	1 " "	70 "
" Ciast angielskich do herbaty	1 " "	20 "

W znaczne zapasy nafty
zaopatrzysz się podczas najtańszego sezonu, jestem w możności moim sta-
lym odbiorcom dostarczyć
dobrą niezapalną naftę
po tych samych tanich cenach, jak ten doborowy towar nasze pierw-
szorzędne rafinerie hurtownie sprzedają. 4704
Na prowincję wysyłam naftę za prze-
kazem we wtorki i soboty do wszyst-
kich stacji kolei
Na żądanie dostarczam cenniki franko
Piotr Miaczyński
Lwów, Sykstuska 47.

Fabryka
L. J. Malewski
we Lwowie,
ulica Ormiańska L. 12.
poleca wyrabiane w swej fabryce korki do
beczek i butelek w lepszej jakości i tańsze
od zagranicznych, jako też drzewo korko-
we i koła do mielenia jagieł, oraz podeszwy
i koreczki damskie; a przytem mam sobie
za obowiązek przestrzedz szan. Publiczność
przed naśladownictwem, bo takowe nie wy-
chodzi na korzyść odbiorców. 46
założona w roku 1877.

Na porę kuracyjną 1890
poleca rzeczywiście dobrą
HERBATĘ
rosyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu
herbaty 20 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska L. 6.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą,
opakowanie franko. 3910

Skład komisowy
wyrobów tkackich
wzorowego warsztatu tkackiego
w Glinianach
w handlu
Waleryi Woyczyńskiej
we Lwowie,
plac Maryacki L. 10.
poleca w wielkim wyborze 8495
Piłt na z doborowej przędzy, białe, pięknie
apretowane na koszule, kałesony, poszewki
i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe
lniane i pół z bawełną. — Bieliznę stołową
i ręczniki wykonane na warsztatach Ja-
quarda. — Chustki do nosa. — Ścierki do
kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, por-
tyery. — Drelichy na story i materace. —
Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz
grube i silne płótna na maglowniki, ścierki
i t. p. i t. p.

Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13
poleca 2766
Cement — Gips — Ter pogazowy
Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę
do pokrywania dachów — Carbo-
lineum — Exicator — Farby do
fasad — Farby olejne — Farby na
dachy — Lakier na dachy — Pasy
do maszyn — Gurty parciane —
Węże do pomp — Węże do sika-
wek — Oliwę do maszyn — Sma-
rowidło do maszyn — Kasy ognio-
trwałe — Maszyny do prania.
Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Zdrowisko i zakład wodoleczniczy
MORSZYN
otwarty od 10 maja.
Kąpiele solankowe, borowinowe, hy-
droterapia, kąpiele słoneczne, mięsie-
nia Ergostat, elektryka.
Cena tygodniowa wraz z leczeniem
od 24 zł. 50 ct.
Zamówienia adresować należy
Dr. A. Medwey,
Morszyn. 3051

1397 Ogniotrwałe żelazne
Kasety
do przysróbowania jak
nie mniej 1397
wane już nowe
ogniotrwałe
KASY
najtańszej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

Płótna domowe
czysto nicianne
sztuka 23 1/2 metr. długie zł. 50, 10, 11, 12
z najlepszej przędzy
zł. 12, 13, 14. 4472
Płótna na prześcieradła,
16 i 17 1/2 etm. szer. 14 1/2 metr. długie
zł. 13, 50, 14, 15, 16, na 6 lub 7 prześcieradeł
Chustki do nosa nicianne,
tuzin zł. 2, 40, 2, 80, 3, 40, 4.
Serwetki stołowe
tuzin zł. 2, 40, 2, 80, 3, 75, 5, 25.
Obrusy na 6 osób
po zł. 1, 05, 1, 25, 1, 60, 2, 15
Serwetki desert z frędzlami
tuzin zł. 1, 60, 2, 2, 80, 3, 60.
Garnitury kawowe kolorowe
z 6 serwetkami po zł. 2, 3, 3, 70, 4.
Ręczniki nicianne
tuzin po zł. 3, 3, 30, 4, 4, 60.
Ścierki płócienne
tuzin po zł. 2, 10, 3, 3, 60.
poleca handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Premiowane na wystawach światowych:
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wie-
dniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty
dla Wiednia i dla prowincyi
koncertowe salonowe i krótkie

Tak również pianina z fabryki
na cały świat znanej firmy eks-
portowej Gottfr. Cramer. Wilh.
Mayer we Wiedniu, po 380,
400, 450, 500, 550, 600, 650 zł.
Fortepiany innych firm 280 do
350 zł. pianino od 350—600 zł.
Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder,
Wien, VII. Burggasse 71. 1175

KĄPIELE D^{ra} LAMAU w PARYŻU
Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich **REUMATYCZNYCH**
cierpień było dotąd uważane za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się
rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąć jedną kąpiel ciepłą z płynem
D^{ra} LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpeli dla zupełnego wyleczenia
bez żadnego niebezpieczeństwa.
We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Rędyka i Wiszniewskiego.

Młode jasiony poszukiwane
są do kupna o średnicy najwyżej 7 cali. 4931
Wiadomość u **H. Ochmanna, Krosno.**

TAPET Najtańsze źródło u
A. KRZYSZTOFOWICZA
we Lwowie.
Wzory odwrotnie.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(zależące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki L. 13.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publicz-
ności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i naj-
modniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach.
Zaopatrzylam się w gotowe i tanie suknie męskie.
tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13
złr. 50 ct. i wyżej. (6)
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizolki 2 zł. 50 ct.
Wykonujemy wraz z wszelkimi zamówieniami w miarę i na prowincję akuracjami i po umiarkowanych cenach.

10 medalami zasługi. Wyszczególniono! 10 medalami zasługi.
Czernidło glicerynowe pachnące
do wszelkiego rodzaju obuwia
zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć. Nie zawiera w swoim składzie
wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko o metalowy połysk, skórę miękczą i konser-
wuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.
Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357
Smarowidło litewskie do obuwia i skór.
Przywraca i nadaje skórze miękkość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwie-
nia, pęknięcia i utraty koloru. Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. i 1 zł.
Kit uniwersalny
do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.
Atrament czarny kampezoowy.
Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie płośnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra
nie pają, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Littr tego znakomi-
tego atramentu 50 ct., we flaszach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.
Atrament do znaczenia bielizny.
Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.
Farby do stempli
Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.
JAN IHNATOWICZ
magister farmacji i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie
ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.
w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Ziehung schon Donnerstag!
Wiener Ausstellungen - Lose
2 Haupt-Treffer 50.000 fl. Werth
von je
Jedes Los giltig für beide Ziehungen
Zweite Ziehung 15. October.
Lose á 1 fl. sind zu haben in Lemberg beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg,
Sokal & Lilien, Jacob Stroh und M. Jonasz. 4708